Nr. 246 — Rok 6. Dziś 12 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumera-[illegible] nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. 4 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, niedziela, 24 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu„

NIEPOCZYTALNE WYBRYKI POLITYCZNE NACJONALISTÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 22. 10. (A. W.) Komentując ostatnie deklaracje socjalistycznego Senatu „Danziger Volksstimme“ pisze, iż nacjonaliści nie zdołali jeszcze utworzyć Senatu, a dopuszczają się wybryków politycznych.

Zupełnie przypadkowo dowiaduje się „Danziger Volksstimme“, że rzeczoznawca finansowy Volkmann i Thiel wyjechali do Berlina, celem wyjednania dla Gdańska pożyczki, co jest skandalem politycznym i dla interesów miasta stanowi bardzo ryzykowne przedsięwzięcie.

STARANIA GDAŃSKA O POŻYCZKĘ W BERLINIE.

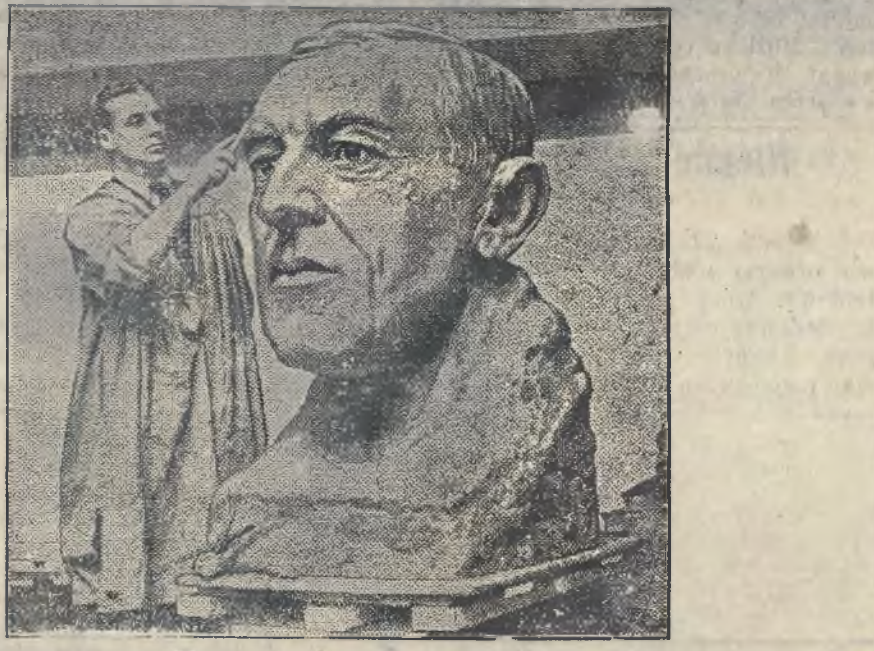
Konszachty nacjonalistów gdańskich za plecami Polski i Ligi Narodów.

Gdańsk, 22. 10. (PAT). W łonie obalonego przed kilku tygodniami, ale urzędującego jeszcze do dzisiaj, socjalistyczno-centrowo-liberalnego Senatu **doszło do nowego konfliktu, rezultatem którego było natychmiastowe ustąpienie wszystkich b. senatorów socjal-demokratycznyh.**

„Danziger Volksstimme“ wyjaśnia, że **przyczyna** tej decyzji senatorów socjaldemokratycznych **jest niesłychanie szkodliwe dla Gdańska postępowanie nacjonalistów niemieckich, w ostatnich bowiem dniach przywódca nacjonalistów gdańskich, dr. Ziehm wyjechał do Berlina w towarzystwie kilku osób należących do nowej koalicji, celem nawiązania tam rokowań co do uzyskania znaczniejszej pożyczki dla Gdańska.**

Już to samo — jak oświadcza „Danziger Volksstimme“ — **jest ze względów zewnętrznej polityki nadzwyczaj niebezpiecznem dla Wolnego Miasta, ale czystym skandalem jest to, że formalne rokowania podjęte zostały za zgodą prezydenta Senatu, Sahma, oraz senatora Volkmau na, który towarzyszył dr. Ziehmowi w jego podróży do Berlina.**

Z powyższego doniesienia „Danziger Volksstimme“ wynikałoby, że nacjonaliści pragną z pominięciem Ligi Narodów i Polski uzyskać pożyczkę w Berlinie, by przeprowadzić sanację finansową Gdańska bez pomocy Ligi Narodów.



POPIERSIE WILSONA W SIEDZIBIE LIGI NARODÓW.
Niebawem zostanie przysłane do Genewy wielkie popiersie twórcy L. Narodów dłuta rzeźbiarza amerykańskiego Baker'a.

Olbrzymia uroczystość pogrzebowa.

Przedstawiciele rządu i społeczeństwa w ostatniej posłudze tragicznie zmarłemu kurator. lwowskiego.

Lwów, 22. 10. (A. W). Pogrzeb śp. kuratora Sobińskiego zamienił się w podniosłą manifestację uczuć patrjotycznych ludności polskiej Lwowa i stał się protestem wszystkich uczciwych mieszkańców miasta przeciwko morderstwu na osobie Wielkiego Polaka i zacnego obywatela kraju. Na placach publicznych pozapalane były żałobne latarnie i kirem okryły się ulice Lwowa. O godz. 9 rano zgromadziły się delegacje organizacyj społecznych, przedstawiciele władz, duchowieństwo i wszystkie szkoły przy ul. Królewskiej, skąd nastąpiło wyprowadzenie zwłok z domu żałoby po odprawieniu egze kwii przez ks. kanonika J urzyńskiego. Pochód uformował się wielotysięczny pochód w następującym porządku: korpus kadetów, hufiec przysposobienia wojskowego, młodzież szkół średnich, wyższych i niższych, delegacje organizacyj społecznych z wieńcami, wśród których były wieńce ruskie, duchowieństwo, rydwan żałobny, rodzina, przedstawiciele rządu, władz miejscowych i urzędów, na końcu zaś ogromne tłumy publiczności.

Nabożeństwo żałobne w Katedrze odprawił ks. arcybiskup Twardowski. poczem orszak udał się na cmentarz Łyczakowski. Wzdłuż drogi z Katedry do cmentarza utworzony został szpaler ze szkół wszystkich narodowości, zamieszkujących Małopolskę Wschodnią. Rząd reprezentował minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski, który przybył wraz z małżonką dziś rano do Lwowa. Na cmentarzu przemawiał imieniem rządu minister Sławoj-Składkowski, imieniem kuratorjum wizytator Witwicki, imieniem nauczycielstwa dyr. Nogaj, wreszcie jeden przedstawiciel młodzieży.

Gdy zbliżała się trumna ze zwłokami, chóry szkolne odśpiewały żałobne pieśni. Wśród ulic ustawiła się publiczność w ilości kilkadziesiąt tysięcy osób. O wielkości pochodu świadczy fakt, że trwał on półtorej godziny. Gdy pochód zbliżył się do cmentarza Łyczakowskiego, ustawione przed bramą cmentarną orkiestry odegrały marsza żałobnego Chopina. Następnie trumnę ustawiono nad grobem i rozpoczęły się modły, odprawione przez ks. arcybiskupa Twardowskiego w asystencji kleru. Po ukończeniu modłów chór studentów politechniki odśpiewał Salve, poczem z mównicy, okrytej kirem i ozdobionej zielenią, pożegnali zwłoki zmarłego imieniem lwowskiego kuratorjum szkolnego wizytator p. Tadeusz Witwicki, imieniem nauczycielstwa dyrektor Józef Nogaj i imieniem młodzieży szkolnej uczeń gimnazjum I. Harasymczuk. Po przemówieniach orkiestry odegrały Rotę, chór zaś studentów politechniki odśpiewał requiem. Gdy umilkły tony pieśni do świeżo usypanej mogiły zbliżały się delegacje i składały wieńce na grobie. Na mogile złożono około 200 wieńców. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 9 rano i skończyły się o godz. 14.30.

Po pogrzebie p. minister spraw wewn. Składkowski udał się do mieszkania p. Sobińskich, gdzie złożył wdowie po zmarłym wyrazy współczucia w imieniu swojem i rządu. Dalej złożył p. minister wizyty przedstawicielom duchowieństwa, kierownikom miejscowych urzędów, poczem odbył konferencję z wojewodą p. Garapichem i dyrektorem policji p. Reinlenderem w sprawie zabójstwa śp. Sobińskiego, informując się o postępach dochodzenia i wydając odnośne zarządzenia.

Szlachetny odruch młodzieży lwowskiej.

Lwów. 22. 10 (Aw.) Dziennik Ruski, podając wiadomość, iż goretsze elementy wśród młodzieży polskiej wyraziły gotowość wykrycia na własną rękę i ukarania sprawców zabójstwa ś. p. Sobińskiego, ze względu na powolne tempo śledztwa policyjnego, uważa to za groźbę terroru i pisze, że ukraińskie sfery polityczne nie mogą ponosić odpowiedzialności za działalność tajnych organizacji, o ile one wogóle istnieją.

O granicy polsko-rumuńskiej

Przed kilku dniami doniosły polskie gazety za PAT-em, że Rząd Polski „nie ma zamiaru odstępowania Huculszczyzny Rumunji“. Informacja ta miała na celu zaprzeczenie pogłoskom, szerzonym, jakoby przez spekulantów, którzy pragną obniżyć ceny gruntów, dla swoich celów.

Nie mniej w tych pogłoskach jest pewien, nawet znaczny procent prawdy Mianowicie już oddawna, bo nieomal od chwili powstania państwa polskiego zaczynano rozmowy na temat, czyby nie zamienić z Rumunją wysuniętego daleko na południe języka Pokucia wzamian za parę gmin północno-zachodniego cypla Bukowiny.

Za czasów austrjackich istniało bowiem połączenie kolejowe Zaleszczyk z Horodenką. Było to w tych stronach jedyne połączenie powiatów galicyjskich, leżących na północ od Dniestru z powiatami południowymi. Prowadziło zaś przez — zburzony dziś — most na Dniestrze, oraz przez ten właśnie zakątek Bukowiny.

Przypadł [illegible] dziś Rumunji, dla której nie przedst[illegible] najmniejszego interesu, ani naprawa zburzonego mostu, ani utrzymanie tego ułamka linji kolejowej. Dla Polski natomiast komunikacja ta linją miałaby wielkie znaczenie i handlowe i strategiczne.

Stąd wyłonił się projekt wymiany, któraby mogła być korzystna tak dla jednej, jakoteż dla drugiej strony. Polsce dawałaby pożądane połaczenie kolejowe, zaś Rumunji zaokrąglenie granic w tem miejscu. Chodzi jednak — i tu jest rzecz najtrudniejsza, jak zawsze w podobnych tranzakcjach — o ustalenie wielkości odpowiednich ekwiwalentów.

Obawy o ustąpienie części terytorjum polskiego są zatem nieuzasadnione.

Ze stanowiska państwow. i handlow. i narodowego i strategicznego pragnąćby właśnie należało, aby ta zamiana doszła możliwie prędko do skutku, a w żadnym razie nie obawiać się o „ustąpienie naszego terytorjum“.

Huragan grozi zupełnem zniszczeniem

uroczej miejscowości już raz nawiedzonej.

N. Jork, (AW). Według wiadomości z Florydy, orkan trwający od 2-ch dni posuwa się ku północy, dochodząc już do Miami znanej miejscowości, najbardziej dotkniętej skutkami poprzedniego orkanu wrześniowego.

Na podstawie danych meteorologicznych władze uprzedziły ludność o grożącem niebezpieczeństwie, przedsiębiorąc również ostrożności jaknajostrzejsze środki bezpieczeństwa. Zamknięto szkoły, i kościoły zakazano odbywania przedstawień w teatrach, ruch uliczny został bardzo ograniczony, a nawet wypuszczono na wolność więźniów.

Podobne zarządzenia wydane zostały w miejscowościach leżących dalej na północ Lauderdale, Palm Bech. Przerażona ludność ucieka automobilami, zabierając z sobą dobytek. Tłumy ludzi zalegają stacje kolejowe, nie mogąc dostać się do przepełnionych pociągów. Połączenia telefoniczne są przerwane, co niezmiernie wzmaga panikę. Dotychczas niema szczegółowych wiadomości z przebiegu katastrofy na Kubie.

Najbardziej dotknięta trąbą powietrzna Havana jest całkowicie odcięta. Statki przybrzeżne zatonęły. Ofiarą burzy padły również trzy torpedowce z całą załogą. Liczba rannych na terenie na pół zburzonego miasta idzie niewątpliwie w setki osób. Liczby zabitych dotąd nie ustalono.

O naszej lewicy.

Pojęcie lewicy społecznej jest bardzo rozciągłe. Ograniczymy się przeto do omówienia tego zagadnienia w oświetleniu naszych dzisiejszych stosunków.

Polska lewica! Gdy się ogarnie to pojęcie, to nie sposób nie uprzytomnić sobie, że i Adam Mickiewicz, ten największy nasz bard narodowy, był naówczas lewicowcem! Ale jednocześnie nie możemy nie przypomnieć tych przepięknych wierszy:

„Litwo, Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie, ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto Cię stracił!" — Tak, napewno dzisiejszy polski lewicowiec, ten prawdziwy, a nie wygrywający stawkę swojej kariery na modnym dziś haśle: „lewica!" — nie zrozumie tego okrzyku: „Ojczyzno!", wyrywającego się ze zbolałego serca Mickiewicza, który przedewszystkiem był i pozostanie na wieki naszym symbolem ukochania Ojczyzny, zespolenia się z nią tak całkowicie, iż wydawało Mu się, że był Jej ucieleśnieniem, kiedy wołał w natchnieniu: „Ja jestem miljon, bo za miljony cierpię!"

Dzisiejsza polska lewica — to właściwie Polska Partja Socjalistyczna, pozostałe zaś radykalne stronnictwa ludowe i kilku radykałów w Klubie Pracy — to właściwie obóz polityczny bez programu społecznego, który nierzadko zdradza wyraźne tendencje bolszewizujące, stojąc chwiejnie na granicy P. P. S. i komunistów.

Dlatego też nie popełnimy poważniejszego błędu, jeśli, pominąwszy inne ugrupowania lewicy, zastanowimy się dzisiaj nad stosunkami w P. P. S.

*

Atmosfera, w jakiej toczyły się przed paru dniami obrady Rady Naczelnej P. P. S., świadczy, iż stronnictwo to znajduje się na prostej drodze do rozbicia.

W łonie naczelnej władzy P. P. S., która w ub. latach przedstawiała świetnie zdyscyplinowaną bryłę, ożywianą jednym duchem i jedną myślą, powstały rysy, grożące rozpadnięciem się na trzy odłamy.

Wytworzyła się prawica, centrum i lewica.

Pierwszy odłam, którego duchowymi leaderami zasiadający w rządzie marsz. Piłsudski, pos. Moraczewski i jeden z najbardziej zasłużonych twórców P. P. S. pos. Daszyński — zapatruje się ugodowo na obecne stosunki wewnętrzne w państwie i podpisuje się bez zastrzeżeń pod każdym aktem państwowym, wychodzącym z kancelarji marszałka Piłsudskiego lub wicepremjera Bartla.

Centrum stanowi element wiekiem nieco młodszy, uznający konieczność stosowania kompromisów, lecz zwalczający przedstawicieli obozu monarchistycznego i ziemiańskiego w obecnym rządzie. Kierunkowi temu przewodzą pos. Barlicki, Niedziałkowski, Marek, Lieberman i Żuławski.

Dwa pierwsze odłamy t. j. prawica i centrum P. P. S. przeforsowały swemi głosami znane już rezolucje polityczne Rady Naczelnej. W danej chwili miały one większość głosów na Radzie Naczelnej i temu tylko zawdzięczają przewagę w nadaniu kierunku politycznego stronnictwa.

Odłam trzeci, któremu przewodniczy pos. Zaremba, jest wyrazicielem radykalizmu P. P. S. Odrzuca on wszelkie ugody i uważa, iż współdziałanie przedstawicieli P. P. S. z przedstawicielami stronnictw umiarkowanych w rządach państwem jest niedopuszczalne. Zdaniem tego odłamu polscy socjaliści mogą rządzić państwem wyłącznie sami, ewentualnie w porozumieniu tylko ze stronnictwami lewicowemi.

Kierunek pos. Zaremby został na Radzie Naczelnej zdławiony. Według zapewnień jego zwolenników posiada on znaczną większość wśród mas P. P. S. i prędzej czy później, nie mogąc zawładnąć władzami stronnictwa — do których drogą sentymentu wybierani są przeważnie zasłużeni dawniejsi organizatorzy P. P. S. — odpadnie od tej partji politycznej.

*

Otóż, jak z tego możemy sądzić, niebezpieczeństwo zrewolucjonizowania się pewnych grup socjalistycznych istnieje, tembardziej, że pracują nad tem demagodzy typu najgorszego i częstokroć judaszowe srebrniki wrogów naszego Państwa i jego ustroju obecnego, srebrniki, szmuglowane przez zieloną granicę wschodnią.

Dla nas przeto wypływa jedno naczelne wskazanie: wszystkie elementy społeczeństwa polskiego, którym bliską jest sprawa rozwoju i potęgi Ojczyzny, muszą się poważnie zastanowić nad poczynaniami i nastrojami lewicy i po głębokiem zanalizowaniu tych stosunków, powinni wypełnić jedyny nakaz chwili obecnej: zrzeszyć się w zwarte szeregi obywateli, ożywionych zdrowym duchem narodowym, przepojonych poczuciem praworządności i wyznających szczytne zasady chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej.

Wobec trudnej decyzji.

Rozpaczliwe położenie urzędników.

Dnia 22 b. m. rozpoczęły się obrady Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Prac. Państwowych w sprawie dalszej taktyki akcji o podwyższkę uposażeń. Możliwe są dwie decyzje, a mianowicie: aby czekać na załatwienie tej sprawy przez czynniki miarodajne, albo przystąpić do energiczniejszej akcji celem zmuszenia rządu do przyspieszenia załatwienia podwyżek uposażeń. Panuje tendencja postawienia pewnych żądań, więc możliwem jest, iż w dniu 23-go nastąpi zwrot w taktyce Zw. Pr. Państwowych.

Niemiecki Uniwersytet Ludowy w Wejherowie.

Żywy dowód tolerancji polskiej.

Toruń, 22. 10. (AW). W Wejherowie otwarty został niemiecki Uniwersytet Ludowy, który ma około 100 słuchaczy. Wykładowcy rekrutują się z wybitnych sił pedagogicznych Gdańska, przyczem uczelnia rozporządza znacznymi funduszami i posiada nowoczesne urządzenia i środki naukowe. Natomiast istniejący od roku w Wejherowie polski Uniwersytet Ludowy z powodu braku prelegentów i środków materjalnych chyli się do upadku, co dzieje się z krzywdą ludności kaszubskiej.

Z ostatniej chwili.

Wczoraj przez specjalnego kurjera została wysłana nota do Sowietów w sprawie traktatu sowiecko-litewskiego.

*

Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Ambasadorów orzekła, iż traktat litewsko rosyjski nie może w niczem naruszać decyzji Rady z dnia 15-go marca 1921 r. w sprawie granicy polsko-litewskiej. Orzeczenie to zostanie podane do wiadomości Rządów Polskiego i Litewskiego.

*

P. minister Reform Rolnych udał się w piątek w podróż inspekcyjną na Wołyń.

*

W poniedziałek, dnia 25 bm. otwarta zostanie portowa komunikacja lotnicza po między Wiedniem a Poznaniem i Wiedniem a Łodzią.

*

Pisma berlińskie omawiając odpowiedź Rządu Polskiego na notę niemiecką w sprawie Chorzowa, oświadczają, że stanowisko Niemiec w tej sprawie jest niewzruszone i dalsze rokowania w tej sprawie byłyby bezcelowe.

*

W kołach wojskowych krąży pogłoska, jakoby w dniach najbliższych miało nastąpić uwolnienie z więzienia gen. Rozwadowskiego.

*

W najbliższych dniach podpisany zostanie w Rydze traktat handlowy polsko-łotewski.

* *

Ofiara huraganu w Hawannie padło 68 osób zabitych i przeszło 2.100 rannych z pośród których 1.400 odniosło poważniejsze obrażenia. Huragan zniszczył 329 domów (PAT).

* * *

Jak donosi Herald, usiłowania zwolenników byłego cesarza niemieckiego Wilhelma, zmierzające do skłonienia go do powrotu do Niemiec spowodują zapewne oficjalną deklarację konferencji Ambasadorów (PAT).

* *

Według paryskiego „Petit Parisien", gabinet Rzeszy miał złożyć formalne zapewnienie, iż powrót byłego cesarza Wilhelma do Niemiec nie będzie w żadnym razie dozwolony ani tolerowany (PAT).

* *

Poseł Rzplitej Polskiej p. Wierusz-Kowalski wręczył wczoraj prezydentowi republiki tureckiej swe listy uwierzytelniające przy zachowaniu zwykłego ceremonjału. Przyjęcie miało charakter bardzo serdeczny. (PAT).

W związku z rozmową Berthelota dyr. Dep. w francuskiem M. S. Z. z ambasadorem niemieckim von Hoeschem dziennik podkreślają konieczność, by przed rozpoczęciem dalszych rokowań rzeczoznawcy francuscy rozpatrzyli dokładnie sprawę zbliżenia francusko-niemieckiego z punktu widzenia gospodarczego, wojskowego i politycznego (PAT).

* *

Minister Czechowicz mianował prof. Strzeleckiego komisarzem rządowym przy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Stanowisko to zostało opróżnione po dymisji ministra Klarnera. (A. W.)

* *

Dnia 22. b. m. odbyła się w Minist. Komunikacji konferencja prasowa, na której p. minister Romocki przedstawił plan rozdziału taboru towarowego wobec trudności ze względu na wzmożony export przy niewielkiej ilości posiadanych wagonów, przyczem podkreślił, iż rozdział wagonów zostanie usprawniony z chwilą powstania Komisarjatu Węglowego. (A. W.)

*

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 22 b. m. rozpatrywano projekt utworzenia powiatów Nadmorskiego i Gdyńskiego, oraz projekt rozporządzenia w sprawie uregulowania transportu węgla. (A. W.)

W dniach najbliższych mają zapaść decyzje w sprawie budowy Nowego Chorzowa i zawarte zostaną odpowiednie umowy. Biuro budowy zakładów Azotowych zajmie się rozpatrzeniem ofert przedsiębiorstw budowlanych i następnie kontrolować będzie budowę, natomiast finansowanie prac budowlanych pozostawać będzie w rękach w dyrekcji Chorzowa. (A. W.)

Z ruchu robotniczego.

Dnia 13 bm. odbyło się w Unisławiu zebranie robotników rolnych. Na tem zebraniu referował sprawy bieżące p. Zglinicki, który trafił swoimi wywodami do przekonania obecnych. Tegoż dnia została założona filja Związku Robotników Rolnych, a przewodniczącym wybrano Bartłomieja Lewandowskiego, który cieszy się w tamtejszych stronach dużem zaufaniem i jest zasłużonym działaczem, idącym po linji przekonań stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego.

SENSACYJNY WYNALAZEK SOWIECKIEGO UCZONEGO.

Wzrokiem przebijać będziemy mury.

W fachowych kołach sowieckich wywołało ogromną sensację odkrycie niejakiego Gorina, który sporządził miał aparat, umożliwiający przenikanie wzroku ludzkiego przez mury i inne ciała twarde, i to nawet na znacznych odległościach. Z początku odnoszono się do oświadczenia p. Gorina z pewną rezerwą, wysłana jednak komisja złożona z fachowców stwierdziła, że ma się do czynienia z wynalazkiem o wprost epokowem znaczeniu, że aparat sporządzony przez odkrywcę spowoduje przewrót w dotychczasowych pojęciach ludzkich o sile wzroku.

Doświadczenia wykazały, że za pomocą tego przyrządu, siedząc w swym pokoju, można doskonale widzieć, co się dzieje na ulicach nietylko tego miasta, lecz również innych, nawet dość odległych miast. Odkrycie oparte jest na własnościach radjo i prądu elektrycznego. Projektowane jest zorganizowanie trustu międzynarodowego dla eksploatacji wynalazku p. Gorina.

Pisma sowieckie donoszą, że sam Gorin osobiście nie może korzystać ze swego wynalazku, gdyż już od kilku lat ośleplł.

Tegoroczne wyniki premjowania balkonów w Grudziądzu.

II.

Rozpocząć mi wypada od bogatej dekoracji całego domu p. G. Duday'a z ul. Fortecznej 26, która każdego roku wysuwa się na czoło plebiscytu balkonowego. Te już tyle razy wychwalane kandelabry okazałych kwiatów, rozmieszczone na tle pięknej fasady domu, której z góry przyglądają się w efektownie zwieszających się koszach połyskujące gałązki peltatum, konkurencyjnie dostrajające się do festonów sepoty pnącej, mają to do siebie, że odcinają się zgrabną całością, przynosząc tej miłej rezydencji zasłużoną pochwałę.

Zapewne w przyszłym roku górne środkowe okna nie pozostaną dłużnemi wdzięku bijącego z parteru, za który wyznaczono honorową premję Magistratu miasta Grudziądza.

Pierwszą nagrodę Tow. Upiększenia Miasta uzyskał z honorami władcy dynastycznego proklamowany nie tak dawno na króla jubileuszowego Bractwa Strzeleckiego p. Kellas z ul. Wybickiego 42, którego balkon i 9 okien obsadzone czerwonemi pelargoniami i białą zawieratką prezentowały się bardzo pięknie, stanowiąc jednolicie dobraną całość.

Następna premja przypadła p. H. Nahserowi z ul. Kościuszki 7a za najładniejszy balkon III piętra z całej ulicy. Szczególnie dwie kamienice, i to nr. 7 i 7a wypadły dobrze, jawnie zawstydzając trzy puste balkony domu nr. 5, lub dwa balkony pięknej kamienicy nr. 28, albo trzy balkony nr. 34 i 38, które okropnie raziły mroźną nicością.

Ulica Pańska nie użyczała dotychczas gościnności kwiatom i dopiero p. apt. Szczerbicki pokazał w tym roku, jak można cały dom dwupiętrowy upiększyć kwiatami. Wiemy, że w następnym roku czekają nas dalsze niespodzianki, wszakże tegoroczna mile widziana inowacja zdobyła zasłużoną premję.

Następną premję uzyskała p. C. Miszkowska z ul. Kościuszki 7a za balkon II piętra na lewo, na którym czerwone pelargonie, zawieratki i peltatum zatrzymywały przechodnia. Gdyby tak puste balkony z II piętra nr. 39, albo III piętra domu 40-42, lub II i III piętra kamienicy nr. 43 poszczycić się mogły podobną dekoracją!

W ub. roku mieliśmy na uwadze balkon II piętra na prawo w rogu przy ul. Fortecznej 5a, na którym wzajemna sympatja dzikiego wina z pelargoniami już wtenczas tworzyła wcale udatną całość. W tym roku p. radca S. Miller uciekł się do arystokratyzmu, dając na okładkę mieszane petunie, przez co uzyskał ładne wiązanie dekoracyjne, za które przyznano premję z tem, że wystające kosmyki wina w miarę możności wypadnie odpowiednio uformować.

Dalszą premję uzyskał p. J. Kwaterski, urzędnik Pol. Państw. za piękny balkon drugiego piętra na prawo nr. 7a. Przypuszczamy, że balkony z pierwszego piętra tego domu znajdą się w hierarchji najwyższych odznaczeń, tembardziej, że wnioskując po tegorocznej dekoracji, wszystko przemawia za tem.

Wchodząc w inną dzielnicę miasta, należało pokłonić się balkonowi I piętra na prawo ul. Wenckiego 20 p. kap. S. Jonasa, który z widoczną wprawą pokazał umiejętność łączenia pelargonji z różnemi barwami zawieratek. Wytyczne dekoratora sprawiły, że balkon ten uzyskał premję.

Gdy ubiegłego roku fioletowe petunie narożnego balkonu p. A. Kriedtego z ul. Mickiewicza uzyskały list pochwalny, już wówczas było do przewidzenia, że ten balkon tak dobrze widziany z Rynku sięgnie po wyższą ocenę. Tegoroczna wystawa kwiatów posiada swoją indywidualność nagrodzoną premją.

Do rzędu tych, którzy zdobyli premję, wliczamy balkon 7 z ul. Wybickiego 1, pierwsze piętro p. Menz - Neubauera. Zręcznie powiązane ze sobą kwiaty szybko spowinowały się, dając bogactwo barw.

S. Wodwud.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z warszawskiego procesu o bestjalski mord.

Na przypuszczalnem miejscu ohydnej zbrodni. — W mieszkaniu Królikowskiego. — Opinja biegłego prof. Wachholza.

W piątek, dla zorjentowania się w planie sytuacyjnym miejsca, w którem ewentualnie miał dokonać morderstwa oskarżony, o godz. 11-tej w poł. sąd w komplecie udał się do Cytadeli. Po przyjeździe na miejsce udano się do mieszkania Królikowskiego, mieszczącego się w budynku nr. 35.

Pokój, w którym zamieszkiwał Królikowski, mieści się w tym samym budynku, co i pralnia; z niej, według aktu oskarżenia, pochodził papier i sznurek, które użyto do opakowania zamordowanej Michałowskiej. Widok ogólny pokoju przypomina raczej celę więzienną.

Na środku pokoju stoi mały drewniany stolik, pod oknem żelazne łóżko bez pościeli, na którem właśnie miało być dokonane morderstwo. Drewniana podłoga zerwana, oddna została do badań ekspertom.

Na tym samym korytarzu, niedaleko pokoiku Królikowskiego znajduje się pokój pracownicy pralni Sadowskiej, niezbadanej jeszcze w sądzie, a która miała słyszeć podejrzane krzyki w pokoju oskarżonego Po oględzinach pokojów Królikowskiego i Sadowskiej, oraz mieszkania Lisowskiego, mieszczącego się w tymże budynku, sąd zwiedził pralnię i magazyn mydła Według objaśnień kierownika pralni, wszystkie sześć wejść, prowadzących do pralni, po godzinach urzędowych są zamykane.

Po doknaniu wizji o godz. 3-ej po poł., rozpoczęło się zwykłe posiedzenie sądowe, na którem powołani biegli zdawali sprawozdanie z rezultatów, dokonanych przez siebie ekspertyz.

P. prof. Wacholz odpowiadał bardzo szczegółowo. Co do tego, czy części ciała zamordowanej należą do jednej i tej samej osoby, to chociaż od dnia znalezienia tułowia do dnia odnalezienia ostatniej części ciała upłynęło 11 miesięcy, twierdzić można z wszelką stanowczością, że wszystkie części należa do jednej osoby płci żeńskiej, lat około 20, wysokości od 154 do 158 centm.

Czy osobą tą była Michałowska, to ekspertyza na podstawie charakterystycznego znamienia — jednostkowych wad w nogach zmarłej zarówno jak jej siostry Eugenji Michałowskiej, stwierdza z prawdopodobieństwem, graniczącem z pewnością, że istotnie była to ona.

Przyczynę śmierci Michałowskiej stwierdzić jest bardzo trudno, ponieważ brak szeregu narządów wewnętrznych, jednak nie ulega kwestji, że śmierć ta nastąpiła w sposób gwałtowny, prawdopodobnie wskutek uduszenia. Do spowodowania śmierci, oraz rozczłonkowania ciała wystarczała jedna osoba. Rozczłonkowanie ciała dokonane było prymitywnie, ręką niewprawną. Za narzędzie zbrodni mógł służyć nawet zwykły scyzoryk.

Co do włosów znalez. w walizie i w mieszk. Michałowskiej okazuje się, że są prawie identyczne. Włos zaś znaleziony w mieszkaniu Królikowskiego, chociaż tego samego koloru, to jednak jest nieco grubszy. Ślad krwi ludzkiej stwierdzono jedynie na dwóch szmatkach, pochodzących z pokoju Królikowskiego.

Następnie ekspert Szymankiewicz stwiedził, że papier, pochodzący z walizki jest identyczny z papierem, w jakim były opakowane inne części znalezionych kończyn. Co do zabranych z pralni dwóch kawałków, jeden ma składniki chemiczne zupełnie różne, drugi podobne i różni się tylko procentem słomianej celulozy.

Eksp. Olszewski ustalił, iż na papierze znalezionym w walizie, stwierdzono ślady mydła sodowego.

Ekspert, mający za zadanie stwierdzić identyczność sznurków, tak naiwnie sprawę tę ujął, że trudno wierzyć, iż taki „ekspert“ może przed sądem zeznawać.

OBURZAJĄCY POGRZEB.

We czwartek w godzinach południowych przeciągał ulicami Warszawy niezwykły pochód. Oto tłum bandytów i złodziejów odprowadzał na Brudno zwłoki zastrzelonego bandyty Zielińskiego.

Pogrzeb ten czynił niezwykle gorszące wrażenie. Miał charakter jakiejś manifestacji. Ulicami ciągnęła falanga zbrodniarzy, z całą bezczelnością manifestując swe uczucia dla zastrzelonego opryszka.

Elegancki karawan, wieniec na trumnie i... brak krzyża w kondukcie pogrzebowym z całym cynizmem urągały społeczeństwu. A ludzie nie wiedząc co to za pogrzeb, zdejmowali czapki...

Echa barbarzyńskiego morderstwa wywiadowcy.

Zbrodniarze w liczbie siedmiu pod kluczem.

Wilno, (AW). Energiczne śledztwo, prowadzone przez policję w sprawie barbarzyńskiego morderstwa, dokonanego na wywiadowcy policyjnym Nikodemie Iwaszkiewiczu przez grupę członków kółka białoruskiej włościańsko-robotniczej hromady, daje coraz to bardziej interesujące wyniki. Stwierdzono, iż Iwaszkiewicz, jako jeden ze zdolniejszych funkcjonarjuszów policji, był oddawna solą w oku białoruskich komunistów. Dążyli oni do pozbycia się znienawidzonego policjanta, przeszkadzającego im w propagandzie.

Dla ułatwienia ucieczki morderców na teren związku sowieckiego pewne czynniki hromady weszły w kontakt z Mińskiem. Po zamordowaniu Iwaszkiewicza Judzionok, podżegacz i główny sprawca morderstwa natychmiast przez specjalnych wysłanników został przeprowadzony przez kordon graniczny.

Kompanowie Judzionka, biorący udział w znęcaniu się nad Iwaszkiewiczem nie zdołali zbiec i zostali w liczbie 7-miu aresztowani przez policję.

W sprawie jednego z tych aresztowanych prezes klubu białoruskiej włościańsko-robotniczej hromady Taraszkiewicz interpelował u władz.

ECHA OLBRZYMIEJ AFERY FAŁSZERSKIEJ.

Mimo niesłychanego bogactwa materjału dowodowego, całych stosów najrozmaitszych falsyfikatów, masy korespondencji i rachunków, rzucających rewelacyjne światło na rozmiary niezwykłej afery międzynarodowej bandy fałszerzy, śledztwo posuwa się nadal w tempie bardzo szybkiem.

Za pośrednictwem poselstwa angielskiego nawiązano kontakt z firmami „Lena Goldfiels Limited Co“ i „Baku“.

Szkody „Leny“ i „Baku“ sięgają cyfr sensacyjnych.

Ostatnio zgłosił się również do urzędu śledczego przedstawiciel paryskiej firmy mydełek do zębów „Gibs“, przerażony rewelacjami prasy, że obok masowej produkcji cennych akcyj zagranicznych fałszowano także i jego etykiety.

Złodziej i bandyta w jednej osobie

Śledztwo może wykryć niezwykle ciekawe rzeczy.

Lwów. (AW.) Z Buczacza donoszą o bardzo charakterystycznym wypadku. U jednego z profesorów tamtejszego gimnazjum zjawili się dwaj podróżni, przedstawiający się wszędzie jako studenci, odbywający dookoła Polski podróż o charakterze krajoznawczym. Prosili oni o polecenie do nauczycielki w niedalekiej wsi Soroki. Po przenocowaniu tamże nauczycielka stwierdziła brak zegarka i pierścionka, o czem zawiadomiła policję, która aresztowała ich we dworze w Złotym Potoku. Eskortowani przez policjanta w pewnem miejscu, rzucili się do ucieczki, raniąc posterunkowego strzałami z rewolweru. W wyniku pościgu jeden z nich został przez rannego policjanta przytrzymany, drugi zaś zbiegł. Przy aresztowanym znaleziono papiery na nazwisko S. Szymonowicza, za drugim niejakim Marjanem Śliwińskim policja przeprowadza obławę w lasach,, w okolicy Jazłowca i Zaleszczyk.

O NADUŻYCIA W MARYNARCE WOJENNEJ.

Rozprawy przeciw oficerom marynarki, oskarżonym o nadużycia toczą się nadal przeważnie przy drzwiach zamkniętych.



— No wiesz, postępowanie twoje, przechodzi już wszelkie granice! Od dwuch tygodni trzynasty już raz przychodzisz pijany o tej porze do domu.
— Doprawdy, złoteńko, Nie rozumiem, jak o tej porze można zajmować się statystyką.

Z legend o gmachu, w którym obecnie mieści się Sejm Rzplitej.

Miejscem, na które zwłaszcza dzisiaj zwrócone są oczy całego narodu, jest Sejm Rzeczypospolitej, mieszczący się w skromnym napozór gmachu przy ul. Wiejskiej w Warszawie.

Gmach ten — to dawny rosyjski Instytut Maryjski, zakład wychowawczo-naukowy dla dziewcząt z wyższych sfer t. zw. „dziesięciu tysięcy”. Legenda głosi o tym gmachu, iż za czasów rosyjskich prowadził stąd poprzez ogrody pod Agrikolą podziemny korytarz aż do Belwederu. Tym właśnie tajemniczym korytarzem miał uciec z Belwederu w pamiętną noc listopadową Wielki Książę Konstanty. Korytarz ten miał być równie łącznikiem romantycznym między oficerami gwardji rosyjskiej a wychowankami Instytutu...

Niedawno przy budowie domu spółdzielni urzędników Min. Spraw Zagr., tuż za parkanem ogrodu sejmowego natrafiono na tajemnicze podziemne przejście. Nie mógł to być zwykły kanał, przejście to bowiem było wybudowane tak, aby dorosły człowiek mógł się w niem swobodnie poruszać, pozatem przyozdobione było ornamentem w postaci fryzu. Korytarz prowadził od gmachu sejmowego w kierunku Belwederu. Jeden z wylotów korytarza istnieje do dzisiejszego dnia w ogrodzie sejmowym.

Gawędy i baśnie ludowe łączą ów tajemniczy korytarz i jego dzieje z małą sadzawką, istniejącą do tej pory w kompleksie ogrodów owocowych, przytykających do parku sejmowego. W tej to sadzawce, przed laty zgórą dwudziestu, wykryto szkielety wielu niemowląt i noworodków.

ZGON ZASŁUŻONEJ POLKI WE WŁOSZECH.

W Rzymie zmarła zasłużona na polu społecznem Polka, pochodząca z Małopolski Wschodniej, Janina Gabrjel, znana powszechnie pod nazwą siostry Colomba. Siostra Colomba była założycielką „Casa famiglia economica“, schroniska dla młodych robotnic i urzędniczek.

Cała prasa, zarówno katolicka, jak i rządowa zamieściła obszerne nekrologi, podnosząc zasługi zmarłej oraz chrześcijańskie i społeczne znaczenie jej działalności.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i miejskich, liczne duchowieństwo, grono współpracowniczek zmarłej oraz całkowity skład Ambasady Polskiej w Rzymie i przedstawiciele Poselstwa Polskiego przy Kwirynale.

Głos Bydgoszczy i okolicy

⊙ **APTEKI Z NOCNYM DYŻUREM.** Apteka na placu Piastowskim, apteka pod Złotym Orłem na Starym Rynku.

*

⊙ **KALENDARZYK TEATRALNY.**

Sobota godzina 4 popoł. — „Królowa Śnieżka (premjera).

Sobota godz. 8 wiecz. — „Odsiecz Wiednia".

Niedziela godz. 2 — „Królowa Śnieżka".

Niedziela godz. 4 — „Skalmierzanki (ceny zniżone).

Niedziela godz. 8 — „Cały dzień bez kłamstwa".

*

Z ZA KULIS.

Dziś w sobotę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych premjera dla dzieci efektownej baśni fantastycznej C. Danielskiego „Królowa Śnieżka i 7-iu karłów". Zupełnie nowa szata dekoracyjna p. R. Czaplickiego, pomysłowa reżyserja Cz. Strzeleckiego, ilustracja muzyczna Kap. Dawidowicza. Tańce i ewolucje J. Fabiana.

Ceny miejsc najniższe. Zainteresowanie ogromne. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru.

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę.

„Nowości" — „Pani dziś jest bez koszulki".

„Kristal" — „Czarny Orzeł".

„Marysieńka" — „Księżniczka Cygańska".

„Corso" — „Tajemnicza ręka".

*

⊙ **Przewodnik kinowy.**

Wczorajszą premjerą dogodził „Kristal" swym bywalcom. Uraczył ich bowiem piękną kreacją Rudolfa Valentino. **Niezapomniany, a świeżo zgasły artysta gra tu jedną ze swych najpiękniejszych ról. Jest pięknym porucznikiem gwardji a zarazem uroczym.... zbójem.**

Kto chce poznać tajemnicę wirujących stolików i niezbadane prawa mediumizmu a wszystko na tle przygód płomiennej miłości dwojga zakochanych szaleńców, niech się wybierze dziś lub jutro na „Księżniczkę cygańską" do kina „Marysieńka".

Zapewnienia, że śliczna Collin Moore można teraz oglądać w kinie „Nowości". bez... koszulki, to tylko niewinna blaga (licentia kinotica...).

*

⊙ **Józef Śliwiński gra w poniedziałek.** Wszechświatowej sławy artysta, obok Paderewskiego najznakomitszy pianista polski, Józef Śliwiński, znany i podziwiany w całej Europie, ostatnio z okazji koncertów w Paryżu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej odznaczony Legją Honorową, przybędzie w poniedziałek dnia 25 bm. i wystąpi jedyny raz w Teatrze Miejskim o godz. 8 wieczorem.

Fortepjan koncertowy Blüthnera użyczony bezinteresownie przez firmę B. Sommerfeld w Bydgoszczy.

Nietrudno przewidzieć, iż teatr będzie wypełniony do ostatniego miejsca.

⊙ **Wśród detalistów branży spożywczej.** W dniu 21 bm. odbyło się w „Ognisku" zebranie Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej pod przewodnictwem p. prezesa Jóźwiaka. Po wyborze delegacji na niedzielny Zjazd Kupiecki p. prezes wzywał do popierania kooperatywy Towarzystwa, tymbardziej powinni to uczynić kupcy, którym brak gotówki na zakup towarów w większych ilościach. Wszak detaliści powinni się starać o dostarczanie klijenteli towaru, po najtańszej cenie. Słuszne i sprawiedliwe poglądy! Po wyczerpaniu porządku dziennego różnemi sprawami wewnętrznemi posiedzenie zakończono o godz. 10 wieczorem.

⊙ **W takt shimmy..** Jutro w niedzielę o godz. 7,30 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się wieczór taneczny z „Serji dancingów" Koła Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej. Dancingi te cieszą się dużem powodzeniem wśród doborowej publiczności.

Zaproszenia wydaje jeszcze p. Bronice Gdańska 51. Wstęp 1 zł. Czysty dochód na założenie bibljoteki Koła Absolwentów.

⊙ **Zabawa u szoferów.**

W sobotę, 23 bm. Związek Szoferów urządza zabawę jesienną w sali „Stara Bydgoszcz.

Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp za zaproszeniami.

⊙ **Wiec Ch. D. w „Ognisku" odbył się z całą powagą — Przemawiali dwaj posłowie z Warszawy.**

Wiec Chrześcijańskiej Demokracji wypełnił wczoraj salę „Ogniska" po same brzegi. Zagaił prof. Kaźmierczak, który też wygłosił pierwszy referat na temat „Sytuacji chwili obecnej".

Zdaniem szanownego profesora chwila, którą przeżywamy, jest historycznie niezmiernie ważną i wymaga ze strony społeczeństwa niezwykłej czujności. Należy odważnie złu grożącemu Polsce spojrzeć w oczy, nie kokietować go ale przeciwstawić mu zasady oparte na wierze Chrystusa i odwadze, którą daje przeświadczenie, iż tylko w pracy usilnej i przywiązaniu do zasad prawdzawie chrześcijańskich nasze zbawienie i droga wyjścia z tych odmętów, jakie niechybnie nam wciąż grożą.

Z kolei przemawiał poseł Roch, omawiając stosunki, jakie obecnie zapanowały pomiędzy rządem obecnym a Sejmem. Busolą ich winien być jedynie wzgląd na dobro Rzeczypospolitej. To też wszelkie manowce, na które je stara się wepchnąć lewica, należy piętnować z niezachwianą odwagą.

Drugi mówca wczorajszy, poseł Marciniak, omawiał ważniejsze zamierzenia rządu w dziedzinie gospodarczej oraz stanowisko, jakie w tej mierze zajmuje Klub Chrześcijańskiej Demokracji.

Wywody mówców słuchane były z wielką uwagą a dyskusja, jak się potem wywiązała, stała ogółem na bardzo poważnym poziomie. Pewne próby, (zresztą nieznaczne) zakłócenia poważnego tonu wiecu, jakie zamierzali wywołać reprezentanci sfer lewicowych (a nie brakło tych w przepełnionej sali) stłumione były w zarodku.

Wiec rozpoczął się zaraz po g. 7-ej w. i zakończył przed g. 10 w. odśpiewaniem pierwszej strofki „Roty" Konopnickiej.

⊙ **Związek Kupców Podróżujących** i Agentów Handlowych Bydgoszcz (Stary Rynek 16/17) wobec coraz więcej napływających wniosków w najrozmaitszych sprawach, czy to o posady lub też w sprawach interwencji pomiędzy petentami jako przedstawicielami a odnośnymi firmami i t. p. podaje do wiadomości zainteresowanym, że załatwiane będą tylko wnioski członków tutejszego związku, natomiast wszelkie inne pozostaną bez odpowiedzi. Zauważono bowiem, że pomimo odezwy i częstego przypominania w dziennikach, by zainteresowani nie żyli samolubnie a przystępowali do związku jako członkowie, jest jeszcze bardzo wielu takich, którzy wcale nie zdają sobie sprawy z tego, że nie na zawsze będą mogli pozostać egoistami, i że przyjdzie taka chwila, w której będą zmuszeni szukać pomocy drugich. To właśnie możemy wnioskować z napływających pism petentów. Ażeby uprzytomnić to wszystkim zainteresowanym pp. kolegom apelujemy ponownie do nich na tej drodze, by nie zasypiali tak ważnej sprawy jaką jest własne zorganizowanie się i zgłaszali się na członków czy to osobiście lub piśmiennie, pamiętając, że im większe grono tem większa moc, przez którą można dopiąć przedsięwzięty cel, by zaspokoić wszelkie codzienne niedomagania a temsamem zabezpieczyć na przyszłość swoją egzystencję.



CI, KTÓRZY ZOSTALI ZAWODOWCAMI.

Grupa najpotężniejszych mistrzów rakiety, którzy opuścili szeregi amatorskie, przechodząc całkowicie na profesjonalizm sportowy. — Na zdjęciu tem widoczne są: Wincent Richards, Mary Brwn, Zuzanna Lenglen, Paul Feret.

Kwit miesięczny na zamówienie „Głosu Pomorskiego".

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Odpr. i man.	Razem
Głos Pomorski	Grudziądz	miesiąc listopad	2,50	0,36	2,86

Głosu Pomorskiego proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Kwit miesięczny na zamówienie „Głosu Pomorskiego".

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym.

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Odpr. i man.	Razem
Głos Pomorski	Grudziądz	miesiąc listopad	2,50	0,36	2,86

Głosu Pomorskiego proszę dostarczyć mi do domu a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Sport bydgoski

Zmiana adresu sekretarjatu H. K. S.

Sekretarjat „Harcerskiego Klubu Sportowego" został przeniesiony do lokalu Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego przy ul. Jana Kazimierza 3. Prezes H. K. S., p. prof. Wojciechowski przyjmuje w ważnych sprawach w mieszkaniu prywatnem przy ul. Śniadeckich 5a w godzinach wiecz. 18,30—19,30.

Jeszcze o sztafetach.

We wczorajszym numerze podano mylnie bieg sztafety, powinno bowiem być 100 + 200 + 300 + 400 m.

Ponieważ biegi sztafetowe będą również pierwszymi rekordami Pom. O. Z. L. A., wpłynęły zgłoszenia najlepszych sił Pomorza. To daje przedsmak interesujących zawodów.

Celem zbadania lekarskiego zawodników ma się zebrać w dniu biegów o godz. 14,30, przyczem będą rozdane numery.

Zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 15.

PIANINA

w solidnem wykonaniu, własnego wyrobu, oraz fortepiany, pianina i harmonje pierwszorzędnych firm zagranicznych poleca nadzwyczaj tanio

B. Sommerfeld · fabryka fortepianów

Bydgoszcz, tylko ul. Śniadeckich nr. 56 - Tel. 883. Filja: **Grudziądz,** Groblowa 4 - Tel. 229

Nowoczesne

kursy kierowców samochodowych

zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

otwiera inżynier **Odrzywolski**

Petersona 4 **Bydgoszcz** Jagiellońska 4.

Prowadzone są dwa równoległe kursy: zawodowy i gentlemeński dla pań i panów.

Specjalne fachowe wykształcenie dla pp. szoferów zawodowych pod kierownictwem p. F. Tomaszewskiego

Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów Petersona 4. od g. 10-12 i 3-5.

Remonty **Orzeczenia techniczne**

Jarmark Bydgoski

w Bydgoszczy

Wełniany Rynek 1.

Polecam mój

wielki wybór

w konfekcji męskiej, damskiej i dziecinnej

po cenach reklamowych

Wykonanie solidne. 8495

Obsługa rzetelna.

Proszę się przekonać!

Wyborowe wina, wódki i likiery

również

Miód staropolski wyborny

½ butelka 3,— ¹/₁ butelka 4.75

poleca

Czesław Kaczmarek

Specjalny skład wódek i win

Gdańska 25 **Bydgoszcz** telefon 1563

UWAGA! **Pierwszorzędne** UWAGA!

KAMGARNY BIELSKIE

w największym wyborze, modnych kolorach i deseniach

Modny-Velour
na palta jesienne i zimowe
Sukna na płaszcze
w desenie, marengo i czarne
Eskimo
czarne i khaki (wojskowe)
Pokrycia na futra
czarne, marengo i w desenie
Sukna i kamgarny
crêpe, na fraki i smokingi
Twill i Boston
granatowy, czarny, brązowy i marengo
Materjały ubraniowe
w najnowsze desenie
Materjały na spodnie
w modne angielskie pasy
„Grazer Loden" sukna leśnicze
w różnych odcieniach
Materjały na kurtki
w wielkim wyborze

jak również wszelkie dodatki dla krawców

8421 **„SUKNOPOL"**

Kościelna 10, I.p. **Bydgoszcz** Telefon nr. 1282

Okazyjnie!

Sprzedamy z własnych składów 1 kompl. garnitur

pługów parowych John Fowler

16 PS 13 atm., rocznik bud. 1909.
1 dto 12 PS 10 atm., rocznik bud. 1909.
1 dto Ventskiego 16 PS 10 atm., rocznik bud. 1903.

Wszystko szczegółowo przeremontowane,

pod gwarancją gotowe do natychmiastowego użytku.

Szczegółowemi ofertami tylko poważnym reflektantom służy 8455

Centrala Pługów Parowych

T. z o. p.

POZNAŃ

Piotra Wawrzyniaka 28/30

Tel. 6950—6117

Zbyt mało

koncentruje Pan swój zakup!

ZBYT WIELU

posiada Pan dostawców!

Każdy odsprzedający

zaopatruje się

w artykuły biurowe, szkolne, piśmienne, karty do gry, szpagat, papier pakowy i pergaminowy dobrze i tanio 8287

w firmie

„SEGROBO" T. z o. p.

Bydgoszcz ~ Dworcowa 39.

KSIĄŻKA ADRESOWA

miasta Bydgoszczy

niezbędna w każdem biurze handlowem, przemysłowem jak i urzędowem jest jeszcze w kilku egzemplarzach do nabycia u autora i wydawcy p. **Władysława Webera, Bydgoszcz** ul. Jagiellońska 53, tel. 645. 8523

Niebywała okazja!

Podeszwy gumowe

męskie po 2.00zł. damskie po 1.75zł. już z klejem

Równocześnie wielki zapas skór wierzchnich, podeszwowych, filce, jakoteż wszelkie przybory szewskie i siodlarskie.

E. Guhl i Ska 8263

Długa 45. Bydgoszcz Telef. 51.

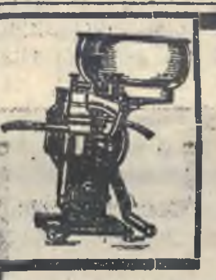
Polecamy: 8485

czarne skóry wierzchnie, szorowe i futrzane. Specjalność: dłunówki białe i brązowe

Garbarnia i Białoskórnia

Błaszak i Kotoliński

Jasna 17 BYDGOSZCZ Jasna 17



Polecam światowej sławy

centryfugi

marki

„Alfa Laval" i „Perfect"

oraz części zapasowe do tychże za 10-miesięczną odpłatą i 30-letnią gwarancją. Pozatem pierwszorzędnej marki

maszyny do szycia i rowery

po cenach przystępnych.

JÓZEFAT GÓRNY, TUCHOLA

Chojnicka 18 — — Telefon 2

Polecamy w wielkim wyborze po cenach przystępnych: 8425

Żelazo

blachę żelazną, gwoździe, drut, odkładnie, lemiesze, hufnale, podkowy oraz wszelkie narzędzia gospodarcze, towary stalowe i naczynia kuchenne.

Firma Juljan Musolff

T. z o. p.

Telefon 26 **BYDGOSZCZ** ul. Gdańska 6.

Futra

Białny, etole, skórki oraz konfekcję poleca w wielkim wyborze po cenach reklamowych no wotworzony skład futer

„Futropol"

Bydgoszcz

Stary Rynek nr. 27.

Pracownia kuśnierska pod własnym kierunkiem

Wykon. także wszelk. przeróbek

Stemple-Druki gumowe, specjalne

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 19

Księgarnia

Materjały piśmienne

Sprzedaż 8599

towarów krótkich, trykotaży, wełny i nici.

Ceny niskie ←→ Ceny niskie

F. BARAB

Jezuicka 6 **Bydgoszcz** tel. 1491

Całe miasto mówi

o naszych niskich cenach

8470 **Pończochy:**

Dziecięce	„Patent"	0,95
Skarpety	w prążki	1,85
Damskie pończochy	„La Flor"	1,95
Damskie pończochy	jedw. Flor.	2,95
Damskie pończochy	sztuczny jedw.	3,95
Buciki:		
Dziecięce	„szpic lakierowany"	3,95
Dziecięce	„brązowy boks"	4,95
Dziecięce	„ręczna robota"	7,95
Damskie	„boks"	14,50
Męskie	„ręczna robota"	19,50
Damskie	„la Lack"	25,00
Męskie	„biało wykładane"	28,50
Suknie:		
Dziecięce	„rips"	2,95
Dziecięce	„chewiot"	4.75
Marynarskie	„la chewiot"	6,75
Damskie	„rips"	7,95
Damskie	„chewiot"	18,50
Damskie	„popelina"	32,50
Damskie	„aksamit"	38,50
Kapelusze:		
Dla podlotków	„aksamit"	4,50
Damskie	„aksamit"	7,50
Damskie	„filc"	9,75
Damskie	„la Zamt"	9,75
Damskie	„la Filc"	12,50
Płaszcze:		
„Kamelhaar" 120—130 długie		38,50
Sukienne (brązowe i czarne)		38, 0
Flauszowe (wszelkie wielkości)		38,50
Gabardynowe (całe na jedwabiu)		48,50
„Eskimo" (przybrane astrachanem)		58,00
Zamszowe (całe na jedwabiu)		68,00
Jaczki kremerkowe (imitacja futra)		98,00
Pluszowe (Ia Qualität)		168,00
Kremerkowe płaszcze (imitacja karakul)		198,00

„MERCEDES"

Bydgoszcz, Mostowa nr. 2

Hurtownia Cygar i Papierosów

Fr. Białecki - Bydgoszcz ulica Gdańska nr. 1

Galanterja Tytuniowa

7865

Wyroby jutowe!

Sienniki, worki, szpagaty, przędzę, płótno jutowe, gobeliny, artykuły tapicerskie poleca

8368 **po cenach konkurencyjnych**

SKŁADNICA WŁÓKIENNICZA

Telefon 1682 » **BYDGOSZCZ** « Kościelna 10

Składnica konfekcji „HERMES", Bydgoszcz, ul. Długa nr. 36

Ubrania męskie 8583
zimowe . . . . od zł 24.—
śliczne desenie . . . . . . od zł 59.—
kamgarnowe . . . . od zł 59.—
Ubranka dla chłopców
na zimowej podszewce . . . . od zł 16.—
eleg. wykonane, boston . . . od zł 26.—
kamgarnowe . . . . od zł 48.—
Płaszcze męskie
w dobrem wykonaniu . . . . od zł 30.—
Płaszczyki dla chłopców
w dobrem wykonaniu . . . . od zł 16.—
Jopy zimowe
dobre wykonanie . . . . . . od zł 18.—
Płaszcze damskie
eleg. wykonane rypsowe . . od zł 125.—
małpia skóra (Affenhaut) na podszewce . . . . od zł 59.—
kremerowe . . . . od zł 140.—
kolorowe w ślicznych deseniach od zł 59.—
Płaszczyki dziewczęce
ładnie wykonane, zimowe . . od zł 18.—
flausze w różnych kolorach . od zł 23.—

Jaczki dla pań, swetry damskie i męskie, **czapki** męskie w wielkim wyborze

poleca

„HERMES" Bydgoszcz, ul. Długa 36

:: Telefon nr. 1282 ::

Składnica konfekcji „HERMES", Bydgoszcz, ul. Długa nr. 36

Ogłaszaj w Głosie Pom.

Głos Torunia i okolicy

Toruń, dnia 23 października 1926 r.

÷ **KRONIKA TORUŃSKA** — **dn. 23 10. br.** **Apteka dyżurna** — Apteka Radziecka, Szeroka 27, tel. 250.

*

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz) otwarte codziennie od godz. 11 do 13.

— **Księgarnia Miejska im. Kopernika** (Wysoka 12, tel. 940) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9,30 do 12 i od godz. 16 do 19,30.

— **Bibljoteka Tow. Czytelń Ludowych** (ul. Wysoka 12, parter na lewo), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13 i od godz. 15,30 do 18,30. Filja na Jakóbskiem przedmieściu (ul. Szubiecha 44, parter na prawo) czynna tylko w niedziele od godz. 14 do 15.

*

— **Teatr Miejski** — dziś, w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 4 popoł. i jutro w niedzielę o godz. 12 w południe czarowna kraina „**Bajek**". **Będzie tam i „Czerwony kapturek"**, ze strasznym wilkiem i stara babcia, piękny taniec motylki z najmłodszemi motylkami naszego baletu: Grosówną, Mirecką, Piechotówną i Rogowską, a na zakończenie konkurs deklamacyjny dla dzieci z nagrodami i pamiątkowemi chorągiewkami.

W sobotę wieczorem i niedzielę 24 bm. wieczorem odbędzie się oczekiwana z upragnieniem przez muzyczne sfery naszego miasta premjera wspaniałej opery A. Rubinsteina pt. „**Demon**" porywająca egzotycznem tłem dzikiego Kaukazu i bogactwem muzycznych motywów. Dla uświetnienia tej prawdziwie artystycznej biesiady, Dyrekcja pozyskała do wykonania partji „Tamary", znakomitą primadonnę oper rosyjskich, a ostatnio cenioną sopranistkę opery warszawskiej, p. **Adelinnę Czapską**, która wielokrotnie kreowała tę postać na scenach europejskich. Partję tytułową tajemniczego „Demona" odśpiewa p. **K. Krugłowski**, reżyseruje zarazem tę operę. W akcie trzecim kuluminacyjnym punktem akcji będzie „**lezgina**" taniec gruziński porywający dziką miętnością w wykonaniu naszej primabaleriny p. **Matuszewskiej, Piechówny, Rogowskiej, Stajewskiej, Wierzbickiego**, i całego baletu.

w Toruniu w dniu 22 października 1926 r.

Recital Śliwińskiego w Teatrze Miejskim

W poniedziałek, dnia 25 bm. wieczorem, po zniżonych cenach „**Król skrzypków**" prześliczna operetka E. Kalmana, powitana na premjerze przez licznych wielbicieli popularnego kompozytora. Sukces swój „Król skrzypków" zawdzięcza w niemałej mierze doskonałym interpretatorom ról głównych, a przedewszystkiem uroczej, jak zawsze p. **Leonowicz**, dalej niezwykle interesującej artystce — p. **Sabat-Świrskiej**, **p. Zarembiale**, a z obsady męskiej p. reż. Krugłowskiemu, który stworzył imponującą postać starego Raca; również ujmowali głosem i wyglądem p. Laskowski i p. **Żuczkowski.** Nie można pominąć doskonałego przedstawiciela żywiołu komicznego — **p. Ilcewicza,** a także **p. Jejdego.** Całość zyskała wiele na efektownych tańcach.

Z sali koncertowej.

Zaprawdę trudno jest dorzucać laurów do wieńca sławy utkanego Józefowi Śliwińskiemu przez krytyków polskich i zagranicznych. A jest to tem trudniejsze, że gra artysty stoi na tak wysokim poziomie kunsztów w idealnem tego słowa znaczeniu, iż wszelkie krytyczne ustosunkowanie się do interpretacji i wykonania ustępuje miejsca bezgranicznemu podziwowi i entuzjazmowi.

Śliwiński bierze słuchaczy w jassyr niemal pierwszymi akordami.

Olbrzymia do najdalszych granic posunięta technika pozwala artyście kunszt swójześrodkować w ekspresji, w duchowej, myślowej i idealnej stronie utworu. Dynamika gry Śliwińskiego jakkolwiek mocno przypomina dynamikę Bussoniego jednak różni się od niej nader ciepłą kolorystyką i szlachetnym dostojnym romantyzmem.

Warjacje Brahmasa na temat Haendla utwór par excellence techniczny, ujęty niejako kontrapunktowo, wypadły w interpretacji koncertanta nader żywo, przejrzyście i ciekawie. Humoreska Schumanna, Los Req. Granadosa, Triana Albeniza iskrzyły się pod palcami Śliwińskiego, jak cenne djamenty muzycznej inwencji.

Chopin — zda się — najbliższy sercu Śliwińskiego. Allegro de Concert i Polonaise — Fantasie Chopina miały tyle blasku i nieskazitelnego piękna, że zdawały się czarować przed słuchaczami nieznane dotychczas światy absolutu myśli muzycznej. Natchniona Legenda o św. Franciszku Liszta przedstawiła się w ujęciu artysty wprost w misterjum objawienia.

Recital Śliwińskiego był ostatniem słowem artyzmu. Wśród nielicznej garstki słuchaczy pozostawi on wspomnienie niezatarte.

÷ **KINA TORUŃSKIE — dziś**

„Palace", ul. Mickiewicza 99 —Wiedeńskie dziewczęta, (dramat erotyczny). Role główne: A. Nielsson i C. Tearle. Aktów 12.

„Pan", ul. Mickiewicza 106 — Wilki północy — z Ewą Gordon i Gladys Johnston. Aktów 10. — Potęga brylantów — aktów 7, z Bébe Daniels.

*

— **Godziny przyjęć w Wojew.** P Wojewoda pomorski przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem sobót w godz. od 12-ej do 13.

÷ **Zmiany personalne w sądownictwie pomorskiem.** Rozporzadzeniem p. min. sprawiedliwości mianowani zostali: Jan Kulerski, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Toruniu, Witold Kurowski, asesor sądowy— sędzią powiatowym w Toruniu, dr. Stanisław Morawiecki egz. apl. ze Lwowa — sędzią powiatowym w Chełmży, Kazimierz Kaniewski, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Działdowie, Włodzimierz Brazewicz, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Lidzbarku. Atenazy Zalewski, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Wąbrzeźnie, Stanisław Janicki, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Chojnicach, dr. Eugenjusz Halski, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Starogardzie. Antoni Kopka, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Kartuzach . (Słowo Pomorskie).

V-ty tydzień Akademika 4—14 listopada 1926. Prace przygotowawcze są w toku. Organizują się Komitety miejscowe, więc należy energicznie z nimi współpracować.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi dzisiaj p. Konrad Linowski z małżonką swoją p. Marją Neubonów. P. Linowski, urzędnik Starostwa Krajowego pracował podczas zaboru pruskiego w Gdańsku na niwie społecznej wśród tamtejszej polonji.

Jubilatom „Szczęść Boże!".

— **Pobór.** Rocznik 1906 ma być powołany w czasie od 1 listopada do 31 grudnia br.

÷ **Zebrania kontrolne.** Dziś w sobotę, szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia rocznika 1893 z nazwiskami na litery od „A" do „S". Ratusz, pokój nr. 11.

÷ **Ku uwadze PP. szoferów.** P. prezydent m. Torunia wydał zarządzenie powiększające dopuszczalną szybkość pojazdów mechanicznych w śródmieściu z 10 na 15 klm. i na przedmieściach z 15 na 20 klm. na godzinę.

— **O oszustwo na szkodę skarbu.** W dniu 22 bm. rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Toruniu ponowny proces przeciwko Władysławowi Kierssnickiemu b. kupcowi o szereg oszustw na szkodę skarbu państwa przy dostawach produktów spożywczych do szpitala Garnizonowego w Toruniu. Oskarżony został zasądzony pierwszy raz na 2 lata więzienia i pozbawienia obywatelskich praw przez 5 lat. Wskutek odwołania Sąd Najwyższy zniósł wyrok i nakazał ponowną rozprawę. Do obecnej rozprawy powołano 17 świadków, przeważnie ze sfer wojskowych i kilku rzeczoznawców. Na wniosek obrony, Sąd Okręgowy w Toruniu odroczył rozprawę do poniedziałku do godz. 9 rano, celm powołania nowych świadków.

Rozprawie przewodniczy dr. **Piasecki**, oskarża prokurator Niklewski, broni oskarżonego dr. adw. Skąpski.

*

Ciche tylko, czy umierające miasto?

SMUTNA DOLA MIASTA PODZAMKOWEGO.

Polepszyć komunikację kolejową, naprawić szosy i drogi wiodące do miasta! — Tchnąć nowego ducha w współżycie towarzyskie! — Polacy, kupujcie tylko u Polaków!

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Radzyn, dnia 22. 10. 26 r.

Miasto Radzyn, położone u stóp starodawnego, wspaniałego, warownego kastelu krzyżackiego, ma poza sobą długą i chwalebną historję swego istnienia, lecz także długą litanję swych udręk i cierpień! Niemal każdorazowo, gdy nieprzyjaciel nacierał na Radzyn krzyżaccy Burg herry tylko przez pewien czas i do pewnego stopnia bronili miasta, poczem obronę porzucali, cofając się na obronny zamek, ufortyfikowany, fosami otoczony.

Miasto Radzyn mimo wszystko, chcąc istnieć i żyć, (z uporczywością nagniotka, chirurgicznie usuwanego i zawsze na nowo się ukazującego) powstawało, na nowo się odbudowując — wprawdzie skromniej, i w ubogiej, tymczasowej, że tak powiem, sezonowej szacie: „bo czy warto? a nuż nowy napad nas zmiecie z po, wierzchni?"

Obok wspaniałej ruiny zamku, względnie dobrze zakonserwowanej, miasto skromne, małe, ciche, odludne: wielki rynek, na nim szpetny ewangielicki kościół, kilka ulic, wychodzących pod prostym kątem ze wszystkich czterech rogów rynku, jak Kościelna, Dąbrowskich, wszystkie obstawione niskimi, naogół parterowymi, po części jeszcze drewnianymi domkami.

Murowane piętrowe domy, to wyjątkowi panowie wśród tłumu szaraczków, jak Magistrat, dom b. rektora Krause'go (teraz ochronka), 2 szkoły, stara i nowa, 2 hotele, p. Niedzielskiego i Schmidta itd.

Tak małe miasteczko ma tem więcej niedomagań i bólów!

Pierwszy: to niedostępność miasta. Jeżeli posiadasz, mój Drogi, własne auto albo conajmniej własną szkapinę, to dostaniesz się z Grudziądza do nas na szosie pełnej dziur i wybojów, zazwyczaj pełnej błota i kałuży, a więc po dużych mękach i udrękach!

Z koleją jeszcze gorzej!

Wprawdzie mamy już z Grudziądza przez Mełno bezpośrednią komunikację kolejową, niestety tylko dwa razy dziennie. Pozatem można pośrednio dostać się do Radzyna małą koleją Mełno—Radzyn —Chełmża; lecz ta kolejka kursuje tylko

Niema co mówić, postęp już jest; doczekamy się chyba jeszcze lepszej i dogodniejszej komunikacji, albo przez wstawienie więcej par pociągów bezpośrednio kursujących między Grudziądzem a Radzynem, albo przez ostateczne upaństwowienie kolejki Mełno—Chełmża, która jeździć wtenczas chyba będzie co dzień; albo doczekamy się lepszych czasów, że Starostwo grudziądzkie zreparuje naszą szosę, lub że kupimy sobie auto za przykładem energicznego burmistrza **Kirsteina**, albo conajmniej szkapę za przykładem naszych dziadów!

Bo warto Radzyn odwiedzić i to często — a jest co zwiedzać i kogo odwiedzać! — ruiny zamku, śliczną okolicę, prastary kościół katolicki, obywatelstwo uczynne, uprzejme i gościnne; restauracje i hotele urządzone z dostatecznym komfortem! —

Druga bolączka: skarga, jaką słyszę na apatję nielicznej miejscowej inteligencji i sfer posiadających.

Radzyn n. p. jest dzisiaj jeszcze bez **Towarzystwa Samodzielnych Kupców!** Czemu to przypisać? Czy brakowi należytego uświadomienia, czy niezrozumieniu celów i zadań tej polskiej organizacji czy brakowi zamiłowania do pracy społecznej?

Musi nastąpić zmiana! kto ma niższym warstwom przyświecać dobrym przykładem, kto ma im nieść zdrowe ziarno oświaty i uświadomienia. jeżeli nie inteligencja!?

Przecież mamy u nas wzory pracy jednostek ofiarnych i chętnych dla ogółu; mamy śliczne przykłady pracy społecznej i współżycia towarzyskiego.

Takim wzorem jest sam ojciec miasta, burmistrz **Kirstein**, chętny, energiczny, zapobiegliwy, pracujący poza swym urzędem w rozmaitych towarzystwach, będąc m. i. prezesem najpoważniejszego na miejscu i najliczniejszego towarzystwa „**Bractwa Strzeleckiego**", które w jedności, harmonji i najzupełniejszej zgodzie łączy w jedną całość tak obywatelstwo miejskie, jak też obywateli wiejskich, zorganizowanych pozatem w słabszej organizacji, w „**Kółku Rolniczem**", pracującem przykładnie pod prezesurą przezornego p. **Rozwadowskiego.**

Czyż to nie wspaniały przykład zgody między miastem a wsią polską?

Nasza nadzieja, młodzież polska, ochoczo bierze się do pracy! Oby z niej wyrosło dla Radzyna tęgie, morowe pokolenie — skore do „tańca i do różańca!" Istniała organizacja „**Młodzież wojacka**" przy miejscowem „**Towarzystwie Powstańców i Wojaków**".

Później utworzył nasz znany społecznik ks. wikary **Lewandowski „Polskie Towarzystwo Młodzieży Katolickiej"** które bardzo dobrze prosperuje, skupiając pod swemi sztandarami liczne rzesze młodzieży radzyńskiej w 2 oddziałach, męskim i żeńskim.

„Organizować swe współżycie obywatelskie, ruszać się, poświęcać siebie samego, swe wygody i swój czas dla swych braci, współobywateli, niech będzie wyraźnem hasłem dla mieszkańców Radzyna. Niech im przyświeca przykład b. prezesa Rady Miejskiej, ogólnie lubianego i poważanego rektora **Krausego** i jego następcy, wchodzącego w ślady poprzednika swego, teraźniejszego rektora **Klimka.**

Trzecia i — jak na dzisiaj ostatnia — bolączka dotyczy naszego życia gospodarczego.

Mamy w mieście wprawdzie tylko jedną rodzinę żydowską, jeden sklep żydowski (bławatny), za to sporo rodzin niemieckich (ca. 30 proc.!), dużo sklepów niemieckich, rozlokowanych po najkorzystniejszych punktach Radzyna.

Z wielkim smutkiem zanotować zniewoleni jesteśmy bolesny fakt, że nasi Rodacy z miasta i wsi, przywykli do kupowania u Niemców, tego nałogu dotąd się nie oduczyli! a raczej i nadal swe zakupy po wielkiej i największej części niestety uskuteczniają w sklepach cudzoziemców i innowierców, co wygląda na formalny bojkot firm polskich, których — chwałą Bogu! — mamy na miejscu pod dostatkiem.

Z bólem serca stwierdzamy, że firmom niemieckim dobrze się wiedzie w Radzynie, gdy nasi kupcy i rzemieślnicy polscy prowadzić muszą suchotniczy zaledwie żywot.

Do tego dochodzi, że nasi ziemianie i obywatelstwo sąsiednie, prócz popierania przeważnie przedsiębiorstw niemieckich, dla poważniejszych zakupów i transakcyj handlowych jadą do większych centr handlowych — do Grudziądza, do Wąbrzeźna, do Jabłonowa lub dalej. A nasz biedny Radzyn, opuszczony, osierocony, zbojkotowany, ma jedynie jeden wielki przywilej — płacić podatki!

Takie postępowanie należy surowo skarcić! Zechcą jednak równocześnie nasi radzyńscy kupcy, handlarze, rzemieślnicy sumiennie się zastanowić, azali część winy nie leży także po drugiej — ich stronie? Czy wszyscy polscy kupcy Radzyna zawsze i wszędzie trzymali się ogólnych zasad solidarności kupieckiej: „mały zysk a wielki obrót?"

Zmiana na lepsze winna nastąpić, niebawem, niezwłocznie! — po obu stronach!!

Niezmiernie wtedy cieszyć się będziemy, widząc w najbliższej przyszłości **klijentelą polską, kupującą wyłącznie w firmach polskich Radzyna!**

Wtedy to nasz miły, swojski, mały Radzyn nabierze nowego życia i rozmachu, przetrwawszy tak jak często w swej przeszłości, ciężkie chwile prób i zastoju, a przechodząc w nowa epokę rozwoju i rozkwitu, czego mu z całego serca życzymy!

A. N.

O rozdział kredytów rzemieślniczych na Pomorzu.

Przyczyna zwłoki. — Niesłuszne zarzuty pod adresem Banków Ludowych. — Jaki został przyznany kredyt rzemiosłom. — Co rzemiosła powinny uczynić, aby szybciej otrzymać kredyt.

W ostatnich dniach coraz większego rozgłosu nabiera sprawa kredytów rzemieślniczych na Pomorzu. Kredyt przyznany rzemieślnikom winien być rozdzielony szybko i sprawnie. Jak wiadomo zaś, w akcji tej nastąpiła pewna zwłoka, wywołująca wśród zainteresowanych zrozumiałe niezadowolenie, co między innemi spowodowało i Zarząd Związku Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu do poruszenia tej sprawy w jednym ze swych komunikatów miesięcznych, przesyłanych poszczególnym towarzystwom rzemieślniczym.

Zarząd Związku Tow. Rzem. Samodzielnych na Pomorzu twierdzi bowiem, że zwłoka w rozdziale kredytów była spowodowana przedewszystkiem tem, że P. K. O. rozdział kredytów powierzyła Patronatowi Spółdzielni w Poznaniu i jego Bankom Ludowym, zamiast przydzielić kredyty te Izbom Rzemieślniczym. Banki Ludowe zaś podobno ubiegały się o kredyt rzemieślniczy z tego względu, by na nim „dobrze zarobić i uzdrowić swoje stosunki". Ponieważ informacje te mijają się zupełnie z prawdą i wynika z nich chęć szkodzenia dobrej sławie i imieniu działających od kilkudziesięciu lat na Pomorzu Banków Ludowych, pragniemy przeto przedstawić istotny stan rzeczy, aby uchronić rzemiosło przed dalszą zwłoką.

Rząd, przyznając rzemiosłu kredyty, postanowił udzielić je za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej, która ze swej strony nawiązała kontakt z odpowiedniemi organizacjami zawodowemi i finansowemi. **Grudziądzka Izba Rrzemieślnicza uważa, że przy rozdziale kredytów nie można się posługiwać istniejącemi spółdzielniami kredytowemi, ale należy stworzyć własne Spółdzielcze Kasy Rzemieślnicze,** które udzielałyby kredytu i prędzej i taniej. Tymczasem wykazały dotychczasowe doświadczenia, że zakładanie nowych spółdzielni, i to w dodatku opartych tylko na jednej warstwie, nie jest rzeczą łatwą. A już wprost szkodliwe i niebezpieczne są podobne zamierzenia tam, gdzie rzemiosło może korzystać z organizacji finansowej, z którą pracuje od lat dziesiątek.

Przy dzisiejszem zubożeniu rzemieślników trudno sobie wyobrazić, aby Pomorze mogło być pokryte siecią spółdzielni, które zdobyłyby odpowiednią ilość członków i udziałów.

Naprawdę należy się dziwić, że organizacje, wysuwające tworzenie specjalnych kas rzemieślników na pierwszy plan, tak mało znają, czy też uwzględniają położenie rzemiosła i że wyobrażają sobie, iż **rzemiosło jeszcze dzisiaj może łożyć dziesiątki tysięcy złotych na tworzenie nowych kas w formie wpłat na udział, wstępne itp.** A zresztą, gdyby nawet udało się powołać do życia niektóre kasy rzemieślnicze, jest to historja przewlekła, a korzyści w pierwszej linji mieliby tylko ci rzemieślnicy, którzy zamieszkiwaliby w siedzibie Kasy. Największa zaś ilość rzemieślników skazana byłaby na uciążliwe koszta dodatkowe. Rzemieślnicy z Gdyni lub Wejherowa, pragnący uzyskać pożyczkę, musieliby pojechać do Grudziądza lub Torunia, stracić dzień lub dwa na staranie się o nią, wydaliby pieniądze na utrzymanie i podróż, a jeszcze byłoby wątpliwe, czy uzyskają pożyczkę, o którą się ubiegają. **Z tych wszystkich więc względów tworzenie nowych kas jest eksperymentem niewskazanym.** Za to prościej rozwiązuje się całą sprawę, gdy każdy rzemieślnik zwrócić się może do najbliższego Banku Ludowego, którego członkiem już jest albo też z łatwością może nim zostać.

Pocztowa Kasa Oszczędności, pragnąc przydzielić rzemiosłu kredyty, rządowe, musiała zażądać odpowiedniej gwarancji majątkowej dla ich zabezpieczenia. Tej gwarancji majątkowej organizacje rzemieślnicze nie mogły dać dla braku podstaw majątkowych. Jedynemi bowiem odpowiedniemi instytucjami okazują się więc Banki Ludowe w Poznańskiem i na Pomorzu, **które wśród swoich członków liczą niemniej, jak przeszło 16 tys. rzemieślników.** One więc, mając już tak poważny zespół rzemieślników zorganizowanych, a z drugiej strony opierając się w swej pracy także i na innych warstwach i stanach, posiadają odpowiednie kapitały, by dać żądaną pewność Pocztowej Kasie Oszczędności.

To też niezwykle dziwnym **wydaje się być zarzut, że Banki Ludowe pragną kredytu rzemieślniczego, by nim „sanować" swoje stosunki.** Jak wiadomo, kredyt przyznany rzemieślnikom na Pomorzu wynosi 240 tys. zł., **a same Banki Ludowe na Pomorzu udzieliły w roku 1925 pożyczek za prawie 3 i pół miljona złotych.**

Również posądzanie Banków Ludowych o pobieranie wysokich procentów jest niesłuszne, gdyż wszyscy wiedzą, że **Pocztowa Kasa Oszczędności z góry wyznacza stawki procentowe,** po których kredyty te wolno rozdzielać, kontrulując przytem ściśle łącznie z Patronatem przeprowadzenie tych warunków. Niema więc żadnych powodów do straszenia rzemieślników przed Bankami Ludowemi, które dzisiaj żadnej sanacji nie potrzebują, ani też nie mogą się zbogacić kosztem rzemiosła.

Należy jednak podkreślić, że zwłoka w rozdziale kredytów głównie pochodzi stąd, że **odnośne organizacje rzemieślnicze wybrały złą drogę.** Gdyby odrazu porozumiały się z Bankami Ludowemi i poparły je w ich dążnościach, **kredyt przypuszczalnie znajdowałby się już w rękach rzemieślników.** Zrozumiały to już liczne towarzystwa rzemieślnicze, **zgłaszające przez Banki Ludowe swoje wnioski o kredyty, które są już opracowane i przedstawione Pocztowej Kasie Oszczędności do aprobaty.**

Należy się spodziewać, **że rzemiosło zawróci z błędnej drogi i z całem zaufaniem odniesie się do współpracy z Bankami Ludowemi.**

Wydatki i dochody Państwa we wrześniu r. b.

Tymczasem zamknięcie rachunków Państwa wykazuje dalszą poprawę sytuacji finansowej. Na ogólną sumę dochodów w kwocie 162.9 milj. dochody zwyczajne wynoszą 152.7 milj., nadzwyczajne zaś 10.2 milj. zł.

Jak widzimy, dochody nadzwyczajne stanowią bardzo nieznaczny odsetek ogólnej sumy wpływów. Wydatki, po doliczeniu pensji, wypłaconych we wrześniu tytułem poborów za październik, wynoszą 142.2 milj. zł., z tego 122.8 milj. wydatki zwyczajne i 19,4 milj. wydatki nadzwyczajne. Z zestawienia wydatków z dochodami widzimy, że ogólna suma wydatków (142.2) została z nadwyżką pokryta samemi tylko wpływami zwyczajnemi (152.7 milj.) zł.

Nadwyżka ta i dochody nadzwyczajne pójdą więc na zasilenie zapasów kasowych, względnie na pokrycie deficytów w pierwszych miesiącach b. r.

WSZYSTKIE WAGONY POLSKIE NA ZAOPATRZENIE W WĘGIEL RYNKU WEWNĘTRZNEGO.

Celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel Min. Komunikacji wydało rozporządzenie, aby od dnia 19 bm. wszystkie wagony polskie na Górnym Śląsku użyte zostały do transportu węgla na rynek wewnętrzny. Jak wykazuje raport z dnia 19 bm., w dniu tym załadowano o jeden tysiąc wagonów więcej, jak w dniach poprzednich.

Kronika gospodarcza

— ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W CZASIE ZIMY. Minister robót publicznych Moraczewski oświadczył wczoraj przedstawicielowi magistratu, iż ministerstwo zatrudni 2 000 robotników z pośród zwolnionych przez magistrat. W dniu 1 listopada utraci pracę na robotach magistrackich około 3 000 robotników. Jeśli ministerstwo spraw wojskowych zatrudni 600 robotników, a roboty publiczne 2 000, to byt robotników w czasie zimy będzie zapewniony.

— SIEĆ ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH W POLSCE. W najbliższym czasie opracowany będzie przez Min. Spraw Wewn. wielki plan budowy sieci elewatorów zbożowych na terenie całego państwa. Plan przewiduje budowę dwóch elewatorów w okręgach przemysłowych; jeśli plan zostanie zatwierdzony, budowa rozpocznie się w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

— STRAJK, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO. W Katowicach wybuchł strajk. Kupcy pozamykali sklepy, wywieszając na wystawach i na drzwiach żądanie podciągnięcia lokalów handlowych i rzemieślniczych pod ustawę o ochronie lokatorów. Strajk ten odbył się w związku z najbliższem posiedzeniem sejmu śląskiego, który ma zmienić ustawę o ochronie lokatorów z roku 1924.

Giełda pieniężna.

Grudziądz, 26. 10. (AW.)

Waluty.

Warszawa. Dolar urzędowo 9.00, prywatnie 9.03 i pół. Tendencja utrzymana

Dewizy.

Warszawa. Londyn 43.69, Paryż 27.10 do 27.06, Praga 26.72, Szwajcarja 174.65, Wiedeń 127.25, Włochy 34.36, Sztokholm 241.30.

Gdańsk. Za 100 zł. loco Gdańsk 57,05 do 57.20, przekaz na Warszawę 56.90 do 57.05, dolar w stosunku do zł. przekaz na Warszawę 9—9.04, dolar w Gdańsku 5,1485—5,1510, za 100 guld. prywatnie 1751/16—175,15/16.

Giełda towarowa.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto 34.75—35.75, pszenica 43.75 do 46.75, jęczmień zw. 27—30, browarowy 33—38, owies 25.50—28, mąka żytnia 70 proc. 51.75, 65 proc. 53.25, pszenna 65 proc. 68—71, ospa żytnia 21.25—22.25, pszenna 22.50, ziemniaki jadalne 8.10 do 8.50, fabryczne 16 proc. 6.50—6.70, rzepak 64—67, gorczyca 62—82, groch victoria 70—85, polny 49—56. Usposobienie stałe.

Notowania ziemiopłodów w Gdańsku.

Bez zmiany.

Notowania ziemiopłodów w Warszawie.

Jęczmień na kaszę 31.75, owies pomorski 30.75, pszenica poznańska 47.50. Obroty małe, zaofiarowanie skąpe.

Manifest finansjerji międzynarodowej

w świetle całokształtu zagadnień politycznych i ekonomicznych Polski.

Czyja ręka za kulisami manifestu? — Próba zachwiania traktatu wersalskiego. — Zadania naszej polityki

Protekcjonizm gospodarczy, jako wykwit powojennych stosunków politycznych i ekonomicznych, zmuszających poszczególne państwa, zwłaszcza nieskonsolidowane pod względem racjonalizmu handlowego i przemysłowego, o słabej walucie i borykające się z zagadnieniem kredytu długoterminowego, do prozy taktycznego odradzania się przed nadmiernym, godzącym w wytwórczość krajową, importem — siłą rzeczy zadał gromki, wprost śmiertelny cios międzynarodowemu kapitałowi, zrzeszonemu w olbrzymie trusty bankowe, których jedyną podstawą bytowania jest ustawiczna fluktuacja nagromadzonego pieniądza, uwarunkowana bodaj, że wyłącznie intensywną wymianą wartości produkcyjnych.

W tem właśnie tkwi geneza podpisanego przez 182 finansistów 16 państw europejskich i Stanów Zjednoczonych manifestu, apelującego o zniesienie, tamujących rozwój życia gospodarczego świata barjer celnych i o nawrót do handlu wolnego, dającego jedynie rękojmie rychłego uzdrowienia międzynarodowego i racjonalnego organizmu gospodarczego, słowem apelującego o wskrzeszenie przedwojennego liberalizmu ekonomicznego.

Jakkolwiek merytoryczna strona manifestu zawiera prawdę dawno znaną, tezy z punktu widzenia ekonomji indywidualnej (krajowej) i międzynarodowej zupełnie uzasadnione i jako słuszne uznane — to jednak nie wychodzi poza ramy teorytyczne, nie daje wskazań praktycznych, a przedewszystkiem przechodzi z podziwu godną lekkością do porządku dziennego nad całokształtem konieczności doraźnych i praktycznych poszczególnych państw, poczętych drogą remedjalną, i podyktowanych troską o byt. Pozatem manifest zrzeszonych tuzów finansowych świata posiada sporo aluzji politycznych jakkolwiek podanych w formie oględnej, dyplomatycznej.

Poczyniona w nim wzmianka o zniwelowaniu wielkich przedwojennych jednostek terytorjalnych i o sztuczności ustanowionych w ich miejsce granic nowych, dała asumpt półoficjalnym i nacjonalistycznym dziennikom i agencjom niemieckim do twierdzenia, iż manifest jest wyraźnem uznaniem błędów Traktatu Wersalskiego. Że poza względami natury czysto gospodarczej i w równej mierze motywy polityczne kierowały dr. Schachtem dyrektorem Banku Rzeszy oraz Fryderykiem von Siemens, skupującym w swym ręku gros trustów niemieckich, przy redagowaniu manifestu i podpisywaniu go — nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Z punktu widzenia interesu narodowego Polski, urzeczywistnienie bez zastrzeżeń też, zawartych w manifeście, wstrząsnęłoby podwalinami naszego państwa. Otwarcie granic celnych bez wszelkich gwarancji otrzymania na dogodnych warunkach kapitału zagranicznego na cele wzmożenia produkcji przy równoczesnem obniżeniu jej kosztów w tej mierze, by stawić mogła czoło konkurencji zagranicznej — byłoby równoznacznem z podniesieniem tamy, chroniącej nas przed zalewem towarów niemieckich, produkowanych taniej, bo w lepszych warunkach, a tem samem mających wszelkie dane do wyrugowania z rynku naszego rodzimej wytwórczości. Dotyczyłoby to w pierwszym rzędzie wyrobów metalurgicznych, ekonomicznych i po części tekstylnych. Zagadnienie bezrobocia, którego obecna likwidacja, postępująca bardzo opornie, ma wszelkie cechy sporadyczności, odżyłoby w formie tak zapalnej, że stanowiłoby groźbę dla równowagi społecz. kraju.

Nasz bilans handlowy dzięki protekcjonizmowi gospodarczemu doprowadzony z takim trudem do aktywności, popadłby znowu w passywizm, oddziaływując przez to na równowagę wartości złotego, którego ustabilizowanie stałoby się wówczas nie tyle problematycznie, ile wręcz niemożliwe. Ekspansja niemiecka, która po zniesieniu barjer celnych potoczyłaby się jak lawina po drodze najlżejszego oporu t. j. w kierunku Polski, doprowadzając w dalszym planie do unieruchomienia naszej wytwórczości, do zaniku naszego przemysłu — uczyniłoby aktualnem żądanie Niemiec redywinkacji ich granic wschodnich z racji niemożliwości wówczas konkurencyjnie słabszą, eksploatowania przez Polskę jej bogactw naturalnych, niezbędnych dla wzmożenia produkcji światowej, jak węgla i żelaza, i wzmogłoby dziesięćkrotnie akcję dyplomatyczną Niemiec, w kierunku odzyskania Górnego Śląska.

Komentarz urzędowego Biura Wolfa do manifestu międzynarodowej finansjery, iż szczególnego znaczenia dla Niemiec nabiera manifest dzięki temu, że podpisani w nim przedstawiciele 16 różnych krajów zgodnie przyznali, iż Traktat Wersalski zawiera szkodliwe dla rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów postanowienia, które należy jaknajrychlej usunąć — aż nazbyt jasno i pochopnie daje wyraz nadziejom i ukrytym intencjom niemieckich współamatorów i figurantów manifestu.

Zastrzeżenia prezesa Banku Polskiego p. St. Karpińskiego, którego podpis figuruje na manifeście, wysłane do gubernatora Banku Anglji p. Montagu Normanna, a uzależniające zniesienie bajer celnych od uprzedniego, równomiernego nasycenia kapitałami wszystkich państw, — jakkolwiek racjonalne z punktu widzenia gospodarczego Polski, nie wyczerpują jednak całokształtu spraw związanych z naszym interesem narodowym.

Szczupłość ram feljetonu nie pozwala na wyczerpujące ujęcie i uzasadnienie kryjącego w sobie moc niebezpieczeństw zagadnienia liberalizmu ekonomicznego, wysuniętego obecnie przez 182 finansistów międzynarodowych jako hasło gospodarczej przyszłości świata.

Zagadnienie to, jakkolwiek jest na razie muzyką przyszłości, zdobywa sobie co raz to silniejszy rezonans i zwolna przekształca się w „leit-motyw" poczynań na arenie międzynarodowej dyplomacji, usuwając pozornie w cień wszelkie względy natury politycznej. W dniu dzisiejszym zbiera się w Paryżu na obrady zjazd międzynarodowych izb handlow. W najbliższym czasie kontynnować zacznie obrady w Genewie komisja przygotowawcza konferencji ekonomicznej, której termin zwołania przewidziany jest na początek roku przyszłego.

Przed naszą polityką zagraniczną otwierają się nowe horyzonty, nowe drogi i nowe możliwości — których wyzyskanie dla dobra Rzeczypospolitej wymagać będzie nieustającej, intensywnej pracy!

Oby tylko nie syzyfowej!

Aryst.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 22. października 1926 r.

KALENDARZYK: Sobota 23. XI. Ignacego bw.
Niedziela 24-go Raiała arch.
Wschód słońca 6 40 zachód 16. 48
Wschód księżyca 18 24, zachód 4 11

*

—** DYŻURY NOCNE APTEK. Od dnia 23 do 29 października Apteka pod Łabędziem, Rynek 20, telefon 142.

*

—** STAN POGODY. Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie:

Dziś rano temperatura 3.5 Cels., wilgotność 88 proc., stan nieba: pochmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Wysokie ciśnienie ze środkiem nad Islandją i Grenlandją ogarnia Antlantyk, morze Norweskie i północną Skandynawję. Drugi obszar niżowy nad Europą południową i Rosją południową. Nizkie ciśnienia ze środkiem nad zatoką Biskajską ogarnia Francję. Drugi obszar niżowy nad Bałtykiem i Finlandją.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogoda mglista i pochmurna zacząwszy od zachodu, przesuwa się ku środkowi kraju. Możliwe drobne opady. Nieco cieplej. Przymrózki na wschodzie kraju. Słabe wiatry z kierunków miejscowych.

—** STAN WODY w WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM wynosił w piątek dnia 22-go października o godz. 8-ej rano 1,55 mtr

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota (23. 10 **popołudniu** o gogz. 5 przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych **„Młody las“.**

Sobota (23. 10.) — **wieczorem: Koncert Józefa Śliwińskiego.**

Niedziela (24. 10.) — **popołudniu** o godz. 4-ej: **„Młody las“.**

Niedziela (24. 10.) — **wieczorem: „Nieprzyjaciółka“.**

CO GRAJĄ W KINACH.

Kino „Orzeł“ wyświetla od piątku wspaniały szlagier sezonu pt. **Tancerz mojej żony.** W roli głównej **Willy Fritsch,** który „Czarem walca“ **podbił** wstępnym bojem serca nadobnych grudziądzanek. W drugiej części programu **dramat sensacyjny „Żywcem pogrzebani“.** Razem 20 aktów.

Kino „Apollo“ demonstruje od czwartku wielki dramat salonowy wytwórni „Uniwersal Pictures Corporation“ pt. **„Kwiaciarka z Neapolu“.** W roli czołowej urocza Madge Bellamy.

Kino „Marysienka“ wyświetla od piątku dramat sensacyjny **„Banda czerwonego Jima“.** Ponadto nadprogram.

*

—** Z KANCELARJI PARAFJALNEJ. W niedzielę 31 bm. obchodzić będziemy poraz pierwszy nowe święto: **uroczystość Jezusa Chrystusa Króla.** W przeddzień tj. w **sobotę będą** o godz. 6 i pół uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W uroczystość samą podczas nabożeństw z wystawieniem Najśw. Sakramentu ogłoszona będzie Encyklika Ojca św. o ustanowieniu nowego święta. **Popołudniu** o godz. 4 będzie wystawienie i **adoracja Najśw. Sakramentu,** a o godz. 6-ej **uroczyste nieszpory z Te Deum.**

— **Od poniedziałku za tydzień** przypada uroczystość **Wszystkich Świętych.** Ponieważ **wigilja przypada na** niedzielę, nie ma postu ani w sobotę ani w niedzielę. **W niedzielę** przed uroczystością Wszystkich Świętych słuchać się będzie **spowiedzi** popoł. od godz. **4 do 7.**

Procesje jubileuszowe w bieżącym tygo- **6 i pół.**

W piątek 29 bm. przypada **rocznica śmierci ks. kanonika Kunerta,** dlatego odprawi się o spokój jego duszy o godz. 8 **żałobne nabożeństwo.**

Zebrania: W niedzielę 24 bm. zaraz po **nieszporach** odbędzie się w salce parafjaln. zebranie **Bractwa Trzeźwości.** W **poniedziałek, punktualnie o godz. 7 i pół** odbędzie się w salce parafjalnej zebranie **Towarzystwa Czeladzi Katolickiej.**

*

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Mistrz tonów Józef Śliwiński przybył dzisiaj do Grudziądza, aby przed wielkiem tournée do Francji i Anglji wystąpić raz jeden w naszem grodzie. Koncert odbędzie się nieodwołalnie dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. w sali Teatru Miejskiego. Wspaniały program koncertu obejmuje dzieła Chopina, Liszta, Szumanna, Albeniza i Granadossa. Jak było do przewidzenia zapowiedź jedynego koncertu mistrza **Śliwińskiego** wywołała olbrzymie zainteresowanie w naszem mieście i okolicy — spodziewać się więc można, że koncert dziesiejszy zgromadzi tłumy słuchaczy. Bilety po cenach przystępnych, bo od 1 do 5 zł są do nabycia w dziennej kasie teatru: „Wielkopolanka“ — pozostałe zaś sprzedawać będzie kasa wieczorowa od godz. 7-ej.

„Młody las“ ukaże się jeszcze dwukrotnie na naszej scenie na przedstawieniach popołudniow.: dziś w sobotę, o 5 popoł. jako specjalne **przedstawienie dla uczącej się młodzieży,** oraz w niedzielę, jako zwykłe przedstawienie popołudniowe o godz. 4. Bezwątpienia, że dwukrotnie „Młody las“ wypełni po brzegi salę teatru publicznością żądną emocji. „Młody las“— to dzieje wychowania naszej młodzieży, naszych bohaterów, — to też interesującą sztukę Hertza winni wszyscy ci poznać, którzy nie mieszkali pod zaborem rosyjskim i nie znali systematycznego gnębienia polaków, jak również i ci, którzy kształcili się w rosyjskich szkołach. Ci ostatni zwłaszcza mają możność przypomnienia sobie dziejów swojej tyranji. która dzisiaj jest dla nich tylko przykrym snem, który jednakże już przeminął.

„Nieprzyjaciółka“ ostatnia premjera naszej sceny — to **prawdziwy** triumf dla artystów, dyrekcji, reżyserji i całego personelu technicznego. „Nieprzyjaciółka“ na premjerze wstępnym bojem zdobyła sobie tak prasę, jak i publiczności, to też wystawienie jej na niedzielnem wieczorowem przedstawieniu ma zapewnione powodzenie. Początek punktualnie o godz. 8.

Przedstawienie popularne. Na nadchodzący wtorek afisz zapowiada **„Wielką księżną i chłopca hotelowego“** ze Zbierzowską i Rymszą w rolach tytułowych. Ceny miejsc zniżone od 50 gr do 1,50 zł. Abonament ważny bez procentu. **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“** ukaże się na naszej scenie poraz ostatni, poczem zupełnie zejdzie z repertuaru.

Koncert religijny. Dyrekcja chcąc uczcić dzień „Wszystkich Świętych“ w dniu tym, urządza koncert religijny, na który złożą się fragmenty z oratorjum **„Stabat Mater“** Rossiniego, oraz **„Requiem“** Mozarta. Program obejmuje również pieśni religijne. Wykonawcami będą znani artyści opery warszawskiej: **Marja Mokrzycka. Halina Leska, Adam Dobosz, Zygmunt Mossoczy.** Akompanjament spoczywa w wytrawnych rękach Heleny Zalewskiej. Jedyny ten wieczór nastrojowej muzyki ma zapewnione powodzenie.

„Ułani księcia Józefa“ ukażą się jako następna premjera na naszej scenie. Przygotowania w pełni. Artyści odbywają próby pod reżyserją St. Zięciakiewicza. Kostjumerja teatralna przygotowuje efektowne kostjumy, malarnia zaś nowe dekoracje.

—** ZNÓW CHLUBNE ODZNACZENIE „POMERANJI“. Pomorskie Tow. Przemysłu Chemicznego „Pomerania“ wspina się z wielką szybkością na coraz wyższe szczeble rozwoju.

Po uzyskaniu medalu złotego na wystawie w Rzymie, otrzymała „Pomerania“ **w dniu** wczorajszym w Liége (Leodjum—**Belgja) na** Wielkiej Międzynarodowej Wystawie **Komfortu** najwyższe odznaczenie wystawy (Grand Prix) wraz ze złotym medalem **za wystawione** tam eksponaty swej fabrykacji.

Od siebie składamy dyrekcji **„Pomeranji“** serdeczne powinszowania.

—** **ZJAZD KATOLICKI. Pod protektoratem** Prymasa Polski, Najprzew. **ks. Arcybp.** Dr. Hlonda odbędzie się w **dniach 6 i 7 listopada** rb. w Poznaniu w auli **Uniwersytetu Poznańskiego** VII Zjazd Katolicki.

—** **ZJAZD SAMORZĄDOWCÓW. Dnia** 30 bm. w Poznaniu w sali Starostwa, przy Al. Marcinkowskie 29, odbędzie się Zjazd członków Związku urzędników kas samorząd. na b. dz. pr. Na porządku dziennym referat prof. Uniw. dr. Taylora pt. „Pieniądz i kapitał“, referat dr. Huberta, wicestarosty poznańskiego na temat: „Stanowisko komunalnych kas oszczędności w obowiązującym obecnie prawie budżetowem“, a pozatem dyskusję i zmiana Statutu., Ze względu na ważność obrad pożądane liczniejsze przybycie członków, którzy przy wejściu będą się musieli legitymować przynależnością do związku.

—** Z POL. TOW. CZERWONEGO KRZYŻA. Za inicjatywą Czerwonego Krzyża w Grudziądzu i ofiarowaną gotowością Dr. Grygera i Dr. Urbańskiego zostaną uruchomione Kursy Sanitarne dla Policji Państwowej, celem wyszkolenia jej członków do pierwszego ratoratownictwa w razie nieszczęśliwych wypadków.

—** **Z ŻYCIA NASZYCH WIOŚLARZY.** Onegdaj odbyło się zebranie tutejszego T-wa Wioślarskiego ‚Wisła‘ w lokalu Wielkopolanki.

Zebranie to miało charakter informacyjny. Omawiano sprawy tyczące budowy szałasu wioślarskiego, budowanego na brzegu Wisły w malowniczem otoczeniu przybrzeżnych wzgórz, niedaleko cytadeli.

Mimo napotykających trudności budowę szałasu doprowadza się ku końcowi Dla wykonania pozostają tylko prace wewnątrz budowli, jak podłogi, okna drzwi itp.

Wiosną przy okazji uroczystego otwarcia sezonu odbędzie się poświęcenie przystani i łodzi.

Dla zasilenia obecnie wyczerpanej kasy, uchwalono przy końcu zebrania urządzenie wieczorku towarzyskiego z tańcami, w dniu 6 listopada w Hotelu pod „Złotym Lwem“. Niewątpimy że nasze społeczeństwo odniesie się sympatycznie do tej inprezy urządzonej poraz pierwszy przez Towarzystwo Wioślarskie

Zaproszenia na zabawę rozesłane będą w dniach najbliższych

—** **MASCOTTE“.** Zwracamy uwagę na ogłoszenie „Mascotte“ umieszczone w dziesiejszym numerze. Jako nowość zaprowadza Dyrekcja five o' clock w salach górnych przy udziale sił artystycznych.

Znaczenie Towarzystw Czytelni Ludowych.

Stosunki na ziemiach polskich b. zaboru pruskiego. — Rola bibljotek polskich. — Szczególne znaczenie bibljotek robotniczych. — Wykłady oświatowe. — Czytelnictwo.

Rozmowa z zasłużonym działaczem społecznym, prezesem T. C. L. p. sędzią dr. Wł. Borthem.

Z uwagi, że oświata ludowa jest jednem z najawżniejszych zadań pracy społecznej w każdym narodzie, a zwłaszcza w narodzie polskim, gdzie czytelnictwo u warstw mniej wykształconych stoi na bardzo niskim poziomie, zwrócił się przedstawiciel naszego pisma do p. sędziego **dr. Władysława Bortha** z prośbą o udzielenie mu pewnych informacyj, dotyczących stowarzyszenia oświatowego (T. C. L.), którego jest prezesem.

— Czem jest Towarzystwo Czytelni Ludowych i jakie spełnia zadania? — zapytuje przedstawiciel naszego pisma.

— Na ziemiach b. zaboru pruskiego — odpowiada p. dr. Borth — prześladowanie naszego narodu było tak wielkie, że Niemcy starali się zniszczyć doszczętnie polską swoistą kulturę duchową, a narzucić swoją, aby tem samem Polacy przestali uważać się za naród samodzielny. Uświadomienie ludności, wpajanie w nią umiłowania do tego, co polskie, mogło się odbywać niemal wyłącznie przez polskie bibljoteki, co do których rząd pruski rozporządzeń wyjątkowych wydać nie zdołał, przez które zatem można było skutecznie opierać się fali germanizacyjnej. Tem się tłómaczy to zjawisko, że na ziemiach byłego zaboru pruskiego niemal w każdem mieście, a nawet większej gminie wiejskiej, znajdują się polskie bibljoteki jeszcze z czasów przedwojennych. Są one dzisiaj niemal zmonopolizowane w Towarzystwie Czytelń Ludowych, na czele których stoi niestrudzony działacz na niwie oświaty pozaszkolnej, ks. Ludwiczak z Poznania.

Towarzystwa Czytelni Ludowych istnieją tylko w Polsce na ziemiach byłej dzielnicy pruskiej. Organizacja ich przedstawia się następująco: W Poznaniu istnieje centralna dyrekcja z ks. Ludwiczakiem na czele, której podlegają trzy okręgi: poznański z siedzibą w Poznaniu, śląski z siedzibą w Królewskiej Hucie i pomorski z siedzibą w Grudziądzu.

Towarzystwo Czytelni Ludowych obok zakładania bibljotek, zajmuje się krzewieniem oświaty ludowej w najszerszem tego słowa znaczeniu, a więc urządzaniem odczytów, wieców oświatowych, wycieczek krajoznawczych, zakładaniem czytelń, uniwersytetów ludowych itd.

— Jak przedstawia się bibljoteka Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu? — zapytuje nasz współpracownik.

— Otóż w Grudziądzu — mówi pan sędzia — mamy kilka bibljotek T. C. L. Główna bibjoteka mieści się w gmachu Muzeum Miejskiego przy ul. Lipowej. Posiada ona przeszło cztery tysiące tomów polskich książek; nadto Towarzystwo C. L. w Grudziądzu wypożycza książki z bibljoteki miejskiej, oddanej jej przez Zarząd Miasta do użytku, liczącej osiem tysięcy tomów; są to książki bardzo wartościowe, niestety jednak przeważnie niemieckie, a częściowo francuskie i angielskie. Korzystać z bibljoteki T. C. L. może każdy obywatel; jest ona otwartą codziennie od godziny 5—7 wieczorem; wpisowe wynosi 1 zł., kaucja 2 zł. 50 gr., miesięczna opłata 60 gr. Dziennie wypożycza się około 100 książek.

Ze względu jednak, że wypożyczający książki z bibljoteki T. C. L., znajdującej się w Muzeum — to niemal wyłącznie sama inteligencja, mając na uwadze tę okoliczność, że głównym celem Towarzystwa jest szerzenie oświaty wśród ludu, założyliśmy także bibjoteki na przedmieściach i w niektórych fabrykach, aby z nich mogła korzystać ludność robotnicza. I tak bibljoteka T. C. L. znajduje się w Nowej Wsi, w Małem Tarpnie, na Chełmińskiem Przedmieściu, w fabryce Polskiego Przemysłu Gumowego w Grudziądzu i w fabryce Herzfelda i Viktoriusa w Mniszku. W toku jest sprawa założenia dalszych bibljotek dla robotników jak np. w fabryce maszyn rolniczych „Unia“ w Grudziądzu.

Z dużem zadowoleniem muszę podkreślić, że z zakładaniem tych robotniczych bibljotek zrobiliśmy bardzo dobre doświadczenie. Robotnik nasz mając na miejscu bezpłatną bibljotekę, od wypożyczania bowiem książek z tych bibljotek robotniczych nie pobiera się żadnej opłaty — chętnie z niej korzysta. Liczba czytelników stale się powiększa. I tak np. jeszcze w czerwcu br. w Małem Tarpnie liczba korzystających z lokalnej bibljoteki wynosiła zaledwie sześć osób, obecnie zwiększyła się liczba niemal do stu czytelników.

— A skąd — przerwał nasz korespondent — bierze Towarzystwo fundusze na powiększenie bibljoteki?

— Toż to — odpowiada p. dr. Borth — nasz kłopot niemały. Ale dajemy sobie jakoś radę i bibliotekę zaopatruje się w coraz to nowe książki. Urządzamy niekiedy loterję fantową, to w dniu 3-go maja zbiórkę uliczną, to staramy się o darowizny, przyczem także i opłaty od wypożyczonych książek z Muzeum dają pewne, choć małe dochody. Towarzystwo czyni nawet darowizny ze swoich trochę przyniszczonych książek i tak pewną ilość podarowało przed niedawnym czasem do więzienia sądowego, szpitala i t. d.

— Czy, panie Sędzio, wiece oświatowe i odczyty urządzane przez T. C. L. mają licznych uczestników?

— W Grudziądzu — odpowiada p. dr. Borth — wszystko zależy od propagandy i reklamy. Urządzane na przedmieściach wiece oświatowe, które zwykle są dobrze ogłaszane, ściągają zawsze niemal wszystkich mieszkańców tych zakątków. Nie można tego powiedzieć o samem mieście Grudziądzu. Nie zawsze bardzo aktualny temat wykładu zdoła ściągnąć poważniejszą liczbę słuchaczów. W Poznańskiem i na G. Śląsku, gdzie w różnych miastach wygłaszałem szereg odczytów, bez porównania zawsze miałem większą liczbę uczestników. Lecz i tutaj daje się zauważyć zwrot na lepsze. Wszystko, jak mówię, zależy w Grudziądzu od propagandy, dlatego polecam „Uniwersytet Ludowy“ łaskawej pamięci „Głosu Pomorskiego“.

— A teraz jeszcze jedno — mówi p. Sędzia, któremu dziękuję za udzielenie mi wywiadu — Towarzystwo nasze ma nietylko bibljotekę, ale i czytelnię, otwartą codziennie między godziną 5—7 wieczorem w gmachu Muzeum Miejskiego. Korzystać z niej może każdy obywatel. Jest tam wiele tygodników, miesięczników, pism ilustrowanych oraz niemała liczba gazet i pism codziennych: są pisma warszawskie, krakowskie, śląskie, lwowskie, wileńskie, poznańskie, nie mówiąc już o lokalnych. Grudziądz jest miastem, w którem zamieszkuje dziś ludność przybyła z najrozmaitszych stron Polski; każdy ma tedy możność w lokalu T. C. L. zasięgnąć wiadomości codziennych, przychodzących z jego stron rodzinnych i czytać pisma o różnych kierunkach politycznych. Czytelnictwo gazet nie stoi w Grudziądzu zbyt wysoko: daje się ich brak zauważyć w lokalach publicznych, np. taka „Wielkopolanka“ w Grudziądzu w przeciwieństwie do kawiarń, na tym co ona stojących poziomie — w innych miastach Polski — świeci brakiem gazet. T. C. L. nosi się z zamiarem założenia takiej czytelni także na Chełmińskiem Przedmieściu, wszelako sprawa ta napotyka na pewne trudności ze względu na brak lokalu. Otóż to wszystko, co w sprawie T. C. L. może Pana zainteresować.

J. Kr.

—** Z PRAC LIGI MORSKIEJ i RZECZNEJ. Na ostatniem zebraniu odbytem w dniu wczorajszem przez zarząd „Ligi Morskiej i Rzecznej" (Lipowa 31) rozpatrywano następujące sprawy:

Po pierwsze: podanie wniesione do zarządu Ligi przez pp. artystów malarzy Zacharkiewicza i Wysockiego stojących na czele zespołu artystycznego. W tym podaniu wnioskodawcy proszą o przyjęcie ich pod protektorat Ligi, wzamian proponując popularyzację samej Ligi wszelkiemi środkami będącemi w ich rozporządzeniu, nie wyłączając i wystąpień scenicznych na obszarze Pomorza i całej Polski z wnoszeniem części zysku na rzecz Ligi.

Po ożywionej dyskusji wniosek przyjęto przychylnie, postanowiono naszkicować projekt umowy dla zatwierdzenia jej na przyszłym zebraniu zarządu, a w międzyczasie zwrócić się do Centrali Ligi w Warszawie z zawiadomieniem jej o naszem porozumieniu. Następnie zajęto się sprawą formowania bibljoteki przy Lidze, o czem już ogół tutejszy był powiadomiony przez prasę. Obejrzano partję już nadesłanych i oprawionych książek, niektórych przedmiotów z inwentarza bibljotekarskiego itd.

W końcu obszernie omówiono sprawę uzyskania od szeregu firm handlowych, aptek i pism rabatu dla członków Ligi. Myśl tę przyjęto bardzo przychylnie. Rzecz zawiera się w tem, że członek Ligi, kupując towar w jednym z takich sklepów lub przy zamówieniu pism za okazaniem swej członkowskiej legitymacji uzyskuje większy lub mniejszy rabat (stosownie umowy). Są to księgarnie, sklepy z bławatami, galanterją, obuwiem, towarami żelaznemi, naczyniem, damskiemi kapeluszami i ozdobami, ulgowe bilety do kina „Orzeł". Znaczne zniżki uzyskano również od niektórych aptek.

Najdalej posunęły się w kierunku ustępstw tutejsze pisma „Głos..." i „Goniec...", które tak samo można będzie otrzymywać jak od agentur jak i przez pocztę, zamawianych w samych ekspedycjach.

Spis powyżej wspomnianych firm dostaje członek przy wręczaniu mu legitymacji imiennej z zarządu Ligi.

—** **POBÓR ROCZNIKA 1906.** W najbliższych dniach ukaże się obwieszczenie w sprawie służby wojskowej wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1906.

Wszyscy, należący do rocznika 1906, muszą między 1 listopada a 31 grudnia r. b. zgłosić się osobiście w czasie i miejscach wyszczególnionych na obwieszczeniach, celem zamieszczenia ich na listach poborowych.

Pozatem obowiązkowi zgłoszenia podlegają mężczyźni, urodzeni w latach 1904—1905, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się dotychczas.

—** **DANCINGI W BAGATELI.** W restauracji i cukierni **Bagatela** na placu powystawowym przy ul. Radzyńskiej, urządza się w każdą środę i sobotę dancingi oraz wieczorki familijne. Znakomita kuchnia oraz pierwszorzędne napoje.

—** **Z TARGU.** Dziś na targu płacono: za f. masła wiejskiego 2,50—2,60 mleczarskiego 3,00 zł. medel jaj 3,00—3,20, twarogu 1—1,20, litr mleka pełnego 26 gr.

Mięso wołowe z kością 1,00—1,20 wołowe bez kości 1,50 wołowe siek. 1,60, łój, nerkowy 1,40, łój topiony 2,00, kości 30 gr. cielęc. 1,20—1,60, skopowe 1,00—1,40 wieprzowe 1,50—1,60, wieprzowe siekane 1,60, słonina surowa 2,00, słonina solona 2.20 słonina wędzona 2,20 sadło 2,00 szmalec 2,80, zając 8—9 zł, para gołębi 1,40, kura 3—5,50 zł, kaczka 4,50—5,00 zł.

Sandacz 2 zł, sum 1,40, okoń 1,10, lin 1,70, leszcz 80 gr, szczupak 1,30.

Cebula 20 gr, pomidory 30—40 gr, kalafjory 20—60 gr, główka kapusty białej 10—35 gr, kapusty modrej 30—50 gr, kapusty włoskiej 15—40 gr, szpinak 40—50gr.

Litr kurków 20 gr, rydzów 1,40—2,00 zł, śliwki 50 gr, gruszki 30—50 gr, gruszki wyborowe 60—80 gr, jabłka 30—60 gr. jabłka wyborowe 60—90 gr, orzechów włoskich 1,50—2,00 zł.

Przebiegł targu był normalny. Ceny poza drobnemi wahaniami pozostały bez zmian.

—** **POKAZOWE WALKI BOKSERSKIE** odbędą się staraniem sekcji bokserskiej T. S. „Olympia" w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 5 popoł. w sali Hotelu Warszawskiego przy ul. Wybickiego 42. Walczyć będzie siedem par. Pozatem odbędzie się pokaz specjalnej gimnastyki bokserskiej. Część dochodu przeznacza T. S. „Olympia" na biednych naszego miasta. Walki te budzą powszechne zainteresowanie więc spodziewać się należy, iż sala Hotelu Warszawskiego przepełniona będzie po brzegi, jak to dotychczas na imprezach sekcji bokserskiej bywało.

—** **MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY SPORTOWE.** W niedzielę, dnia 24 bm. odbędą się na boisku miejskiem, przy ul. Radzyńskiej zawody młodzieży szkolnej Gimnazjum Polskiego z Gdańska, a szkołami średniemi Grudziądza z na stępującym programem:

O godz. 2—3 popoł. zawody lekko-atletycz uczenic i uczniów oraz rozrywki w siatkowkę i koszykówkę.

O godz. 3,15 match footbalowy Gimnazjum Gdańskiego — Contra Gimnazjum Klasyczne Grudziądz.

—** **I P. FRANCISZEK LUBI CZYSTA „z KROPKĄ".** Niejaki Franciszek F., zamieszkały przy ul. Poniatowskiego, został w dniu wczorajszym przytrzymany za pijaństwo.

Budowa dróg i mostów w Polsce.

Budżet normalny i budżet inwestycyjny. — W roku przyszłym znaczne powiększenie planu robót. — Sześć nowych mostów. — Nowe szosy. — Budżet tych robót dwa razy większy od budżetu tegorocznego.

W roku przyszłym rząd przystępuje do wykonania znacznie szerszego, niż dotychczas planu robót drogowych i mostowych. Od Dyrektora Departamentu Drogowego, p. inż. M. Nestorowicza, otrzymujemy w tej mierze następujące informacje:

— W budżecie normalnym na r. 1927 wydatki na drogi państwowe łącznie z kredytami na identyczny cel **dla samorządów zamknięte zostały sumą około 37 milj. zł. pol.** Z kwoty powyższej 27 milj. zużyte zostaną na utrzymanie dróg państwowych, 3 milj. na budowę nowych dróg bitych (w b. r. zaledwie 800 000 zł.) i reszta na budowę mostów.

Poza budżetem normalnym t. zw. budżet inwestycyjny- przewiduje dodatkowo na roboty drogowe poczesną sumę około 30 milj. zł., która ma być zużytą w następujący sposób: 8 **milj. — na budowę dróg państwowych, 5 milj. — na bezzwrotne zapomogi dla samorządów na budowę dróg i mostów, 4 milj. — na pożyczki dla samorządów na analogiczne cele, 5 milj. — na budowę kilku mostów stałych na Wiśle, Niemnie, Sanie itd., 6 250 tys. zł. na przebudowę szos pod wielkiemi miastami, jak Warszawa, Poznań, Lwów i Kraków, na bruki ulepszone (kostkowe), wreszcie mniejsze sumy na uruchomienie kamieniołomni i inne cele.**

Budżet inwestycyjny przewiduje budowę następujących wielkich mostów żelaznych: na Wiśle pod Modlinem i Puławami, na Niemnie w Grodnie, na Prośnie w Kaliszu oraz dwóch mniejszych na Stryju i Wisłoku.

— Mówiąc o pozycjach budżetu inwestycyjnego, muszę nadmienić, że przed wniesieniem tego budżetu do Sejmu, mogą zajść w nim mniej lub więcej poważne zmiany. Wykonanie go zależne jest od nowych źródeł dochodowych, mianowicie od uchwalenia przez Sejm nowego podatku od samochodów i koni. Nie jest również wyłączone przyznanie na te cele ewentualnych resztek, jakie pozostaną przy wykonaniu normalnego budżetu wydatków (powiedzmy, o ile bezrobocie się zmniejszy, możliwe jest przelanie na roboty drogowe niewydatkowanej części zapomóg dla bezrobotnych), oraz nadwyżek, jakie się okażą w budżecie dochodowym.

W każdym razie nawet te sumy, które przeznacza na budowę i konserwację dróg i mostów budżet normalny, są w porównaniu z kredytami b. r. o 50 procent wyższe.

Ruch towarzystw

(rt) **Walne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek, dnia 29 października r. b. na sali parafjalnej o godz. 4 i pół po poł. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie; 2) wybór przewodniczącego i sekretarza; 3) protokół z ostatniego walnego zebrania; 4) sprawozdania zarządu: a) z działalności całorocznej, b) z kasowości; 5) udzielenie absolutorjum zarządowi przez komisję rewizyjną; 6) wybór zarządu na dalsze trzy lata; 7) wolne głosy; 8) zakończenie. — Zarząd uprasza wszystkich członków i życzliwych o łaskawy udział.

(rt) **Narady filatelistów.** Zarząd Związku filatelistów odbędzie się sobotę tj. 23 bm. o godzinie 20-ej w hotelu pod „Złotym Lwem".

—** **SKANDALICZNE zachowanie się różnych mętów społecznych w kinach.** Od wielu stałych bywalców kin otrzymujemy skargi na skandal. zachowywanie się różnych wyrostków w czasie przerw w wyświetalniu obrazów. Zwykle w kilku zajmują miejsca i obrzucają się najtrywialniejszymi wyzwiskami, nie zwracając najmniejszej uwagi na otoczenie. Byłoby ze wszech miar pożądane, aby organy bezpieczeństwa publicznego zwróciły na te karygodne objawy baczniejszą uwagę, a znając ich gorliwość służbową, moglibyśmy być pewni, że te niepożądane ekscesy uliczników zostaną w krótkim czasie usunięte.

Jako jaskrawy przykład, możemy podać pożałowania godny wypadek który się zdarzył przed paru dniami w kinie „Orzeł".

Oto jakiś ulicznk zachował się niezwykle brutalnie w stosunku do starszej damy p. Koszkowskiej, obecny przy tem jej syn skarcił brutala za co został natychmiast odprowadzony do komisarjatu przez obecnego przodownika P. P. dla spisania protokułu o zajście i pobicie. Zdawałoby się, że właśnie należałoby aresztować ulicznika, a nie uczciwego obywatela naszego miasta, jakim jest p. Feliks Koszkowski. Należy żywić przekonanie, że nie powtórzy się więcej podobna przykra pomyłka.

** **TEN, KTO PRZY GŁOWIE PRACUJE, TEN W GŁOWIE MA SŁABO.** Onegdaj aresztował posterunkowy policji państwowej za pijaństwo i awantury uliczne mistrza fryzjerskiego niejakiego Władysława B., zamieszkałego przy ul. Chełmińskiej. Widać. że nie każdy, kto przy głowie pracuje, w głowie jest mocny.

—** **Z NOTATEK POLICJANTA.** W dniu wczorajszym spisano doniesienie policyjne, na niejaką Józefę R., zamieszkałą przy Drodze Łąkowej, za jeżdżenie wózkiem po chodniku.

= **KATOWICE. (O nadużycia podatkowe w zakładach księcia Hohenlohe').** Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw członkom b. zarządu zakładów Hohenlohe'go w sprawie popełnionych w swoim czasie nadużyć. Idzie tutaj o podatek należny państwu, który władze skarbowe wymierzyły w wysokości 1 366 673 złotych, gdy zarząd kwestjonuje część tego podatku w sumie 855 tysięcy złotych. Spór o to jest przedmiotem sprawy rozpatrywanej obecnie przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. — Rozprawa zaś obecna ma charakter ściśle karny i nie jest połączona z powództwem cywilnem.

Z Pomorza

—* **TCZEW.** Onegdaj wpadła pod przejeżdżający ulicą Hallera samochód, 60-letnia Dora Kasperg i uległa lekkim poranieniom. Nieszczęśliwa nie słyszała znaków ostrzegawczych szofera, ponieważ była głucha. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez przechodniów i przybyłego natychmiast lekarza, pozostawiono staruszkę opiece domowej.

Zdolność przeładunkowa portu w Tczewie wzrasta z miesiąca na miesiąc. W kwietniu przeładowano 2,000 ton, w maju 3,000 ton, w czerwcu 17,000 ton, w lipcu 28,000 ton, w sierpniu 21,000 ton, w wrześniu 43,000 ton węgla. Sprawność przeładunkowa portu tczewskiego dorównuje zdolności przeładunkowej w porcie w Gdyni.

Uciekł z zakładu poprawczego w Chojnicach, niejaki Bronisław N. i przyjechał do Tczewa. Tu go policja przychwyciła i odstawiła z powrotem.

—* **GDAŃSK. (Wycieczka hurtowników gdańskich do Polski).** W dniu 8 listopada wyrusza do Polski wycieczka przedstawicieli Związku kupców hurtowników branży konfekcyjnej i detalistów tekstylnych w liczbie 30 osób, pod kierownictwem inicjatora wycieczki, dyrektora międzynarodowych targów gdańskich p. Franke. W wycieczce bierze również udział syndyk gdańskiej izby handlowej dr. Heinemann, który wygłosi szereg odczytów w Bielsku, Krakowie, Warszawie i Łodzi. Wycieczka przybędzie 9 listopada do Bielska, gdzie zabawi do 10-go, po południu tego dnia przyjeżdża do Krakowa, 11-go do Warszawy, 12 i 13 do Łodzi, a 14-go powróci do Gdańska. Wycieczka ma na celu zapoznanie się z polskim przemysłem tekstylnym i poczyni w Łodzi i Bielsku większe zamówienia na sezon zimowy. Będzie to pierwsza tego rodzaju wizyta kupców gdańskich w Polsce, która przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych z Gdańskiem.

V Tydzień Akademicki
4—14 listopada 1926 r.

„Święto młodości".

Zbliża się „V Tydzień Akademika".

Dorocznym zwyczajem **Młodzież Akademicka**, poparta silnem ramieniem społeczeństwa — urządza swoje **święto**, święto młodości, wesela, radości. Chcę pokazać społeczeństwu, że mimo ciężkie warunki życia, mimo niepewności jutra studjuje, pracuje, wznosi potężny gmach samopomocy, buduje domy, organizuje pomoc chorym, tworzy kuchnie, urządza kolonje letnie, czytelnie, komisje wydawnicze, bibljoteki, pracuje społecznie w Gdańsku i t. d.

„Tydzień Akademika" ma już swoją tradycję w całej Rzeczypospolitej — jak długa i szeroka. Wszędzie spotyka się to doroczne święto młodzieży z uznaniem i poparciem, wszędzie los akademika znajduje pełne zrozumienie, wszędzie są ludzie, którzy spieszą mu z pomocą. Chodzi o to, aby ludzi tych było jaknajwięcej, aby byli wszyscy.

Wśród trosk codzienych, wśród kłopotów i zmagań, które szarpią w dobie obecnej społeczeństwo nasze — chce młodzież akademicka dać swemu społeczeństwu — Tydzień radości, radości zdrowej, która zachęca do życia, chce rzucić jasny promień w szarzyznę, chce starszym przypomnieć ich lata młode — młodych — rozpalić do czynu. Chcemy siłą swych młodych ramion przeciwstawić się zmorze zniechęcenia i apatji, która w dobie powojennej wżera się jadem w jaźń Narodu.

Wielka organizacja „V Tygodnia Akademika" ogarnia cały kraj.

Wysoki protektorat nad akcją objąć łaskawie raczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Urządzona będzie — trzecia już z rzędu — Ogólnokrajowa Loterja Fantowa z wielką ilością wartościowych fantów. Groszowa cena biletów, pozwoli jak w latach ubiegłych. wziąć udział wszystkim. Zorganizowane będą akademje, liczne pomysłowe imprezy, koncerty, pochody, bale, zabawy itd. — a wszędzie ponad troską o codzienne życie rozbrzmiewać ma radość- wesele, humor.

Wzywamy — wszystkich. Weźcie udział w dorocznem święcie Akademika, popierajcie nasze poczynania i cele, i wszystko w nadziei na lepsze, promienne i bliskie już Jutro Narodu.

„Akademikom przez tydzień — Ojczyźnie na wieki".

Co słychać w Chojnicach i okolicy

Smutne zjawisko dzisiejszych stosunków. — Przesiedlanie urzędników kolejowych. — Rada Miejska.

(Od własnego koresp.).

Chojnice, dnia 21. 10. 1926 r.

Chcę koniecznie zimę przesiedzieć w więzieniu. Zaszedł tu wypadek, który dosadnie charakteryzuje, jak niektórzy osobnicy zapatrują się na sprawę odsiadywania kary więziennej podczas zimy. Oto w ub. poniedziałek dobrowolnie zgłosił się w tut. komisarjacie policji osobnik nazwiskiem Łopaciński, lat 27, pochodzący z ziemi kaliskiej. Podał on protokólarnie, że w kwietniu br. skradł w Kościerskiem rower wartości 200 zł i następnie sprzdał go w pow. świeckim za sumę 18 zł. Następnie udał się do Chojnic, i — oczywiście nielegalnie — przekroczył granicę do Niemiec, gdzie pracował jako robotnik rolny, aż do ostatniej chwili. Obecynie gdy praca w Niemczech się skończyła, znowu przez nikogo nie zatrzymany przekroczył granicę do Polski. Nie mając jednakże tu innego przytułku, dobrowolnie oddał się w ręce policji, aby odsiedzieć spodziewaną karę za kradzież roweru i nielegalne przekroczenie granicy. Ma się wrażenie, że popełnił on wprost kradzież dla tego, aby mieć zabezpieczony przytułek w czasie zimy w więzieniu. To też, gdy zwrócono mu uwagę, że kara będzie dość znaczna, oświadczył, że będzie prosił sąd, aby nie wymierzył mu zbyt łagodnej kary, bo chciałby koniecznie całą zimę przesiedzieć w więzieniu. Wypadek ten jaskrawo oświetla dzisiejsze stosunki.

Przesiedlanie urzędników kolejowych. W ostatnich dniach otrzymał cały szereg urzędników kolejowych, obywateli Chojnic, przeniesienie służbowe z obrębu Dyrekcji Gdańskiej do dyspozycji Dyrekcji Radomskiej. Z tego względu, rzecz zrozumiała, panuje w tych kołach wielkie rozgoryczenie. Na jakich przesłankach przeniesienie się opiera, niewiadomo. Wiadomo tylko, że niektórych urzędników przeniesiono „w interesie służby", gdyż rzekomo nie władają dostatecznie językiem polskim, którego mają się nauczyć w stronach „więcej polskich" niż Pomorze. Okazuje się jednak, że akurat przeniesienie tych urzędników, opierające się na brakach językowych, w ostatniej chwili wstrzymano, natomiast inne przeniesienia się podtrzymuje. Najsmutniejsze przy tej całej sprawie jest to, że niema najmniejszej gwarancji, aby przeniesieni urzędnicy otrzymali w obrębie Dyrekcji Radomskiej odpowiednie pomieszkanie, wskutek czego ojciec może na kilka lat oderwany zostanie od rodziny, która będzie zniewolona tu pozostać. Dlaczego przenosi się urzędników do Dyrekcji Radomskiej, które to strony nie cieszą się najlepszą opinją, a nie naprzykład do Dyrekcji Poznańskiej, gdzie równie dobrze rozbrzmiewa omal wyłącznie język polski — to już jest tajemnicą Dyrekcji Gdańskiej, wzgl. ludzi, którym być może zależy na tem, aby urzędnicy nauczyli się żargonu żydowskiego lub wschodnich „tłustych" przekleństw. W interesie pokrzywdzonych żądać wypada, aby Dyrekcja Gdańska zrewidowała dotychczasowy tryb postępowania i urzędników — ojców rodziny nie skazywała na długoletnią rozłąkę z rodziną, lecz skoro przeniesienia już są konieczne, postarała się o odpowiednie pomieszkanie dla rodzin przeniesionych.

Z Rady Miejskiej. W ub. wtorek odbyło się tu pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego ks. Wagnera posiedzenie Rady Miejskiej, na którem Magistrat zastąpiony był przez wiceburmistrza p. Huberta i komplet radców. Również radni stawili się omal wszyscy, czego o poprzednich zebraniach nie można było powiedzieć. Ze względu na spodziewane zwarcie się Rady z Magistratem, przysłuchiwali się obradom liczni obywatele. Zwarcie to nie dało na siebie długo czekać. Nastąpiło ono przy omawianiu sprawozdania nad pracami inwestycyjnemi przy nabytej przez miasto cegielni b. własn. Poegla. Chodziło o to, że Magistrat, otrzymawszy z Urzędu Wojewódzkiego 40 000 złotych pożyczki na cele inwestycyjne, nie odczekał w tym względzie poprzedniej uchwały Rady Miejskiej, lecz obrócił pożyczkę na inwestycje cegielni. Rada Miejska uchwaliła nie przyjąć do wiadomości sprawozdania Magistratu i zażądać odeń wyjaśnień, gdzie się podziała pożyczka, na co ją obrócono i na mocy jakiego uprawnienia ją zużyto. Podniesiono przy tej okazji, że już od szeregu lat Magistrat chojnicki rządzi się sam, bez należytej współpracy z Radą Miejską.

Dziwnem się musi wydać postępowanie radnych Gibasa (NPR.) i Bembenka (bez ustalonej farby politycznej) przy omawianiu sprawy zaprowadzenia światła elektrycznego w szkole dokształcającej. Panowie ci byli zdania, że jest wprost dla młodzieży pozaszkolnej niepożądanem, aby tyle godzin (10) w tygodniu chodziła do szkoły, gdyż nauki nie potrzeba, i tak np. dziewcząt nie potrzeba uczyć gospodarki domowej, gdyż brudzą sobie przy tej nauce sukienki. Istotnie z ust przedstawicieli robotników nie można się było spodziewać podobnych słów. Wszak to właśnie pod wpływem partyj robotniczych w Sejmie zarządzono zwiększenie ilości godzin nauki w szkołach dokształcających. Zresztą obecne specjalizowanie szkoły dokształcającej w kierunku poszczególnych zawodów jest bardzo pożyteczne, co stwierdzili inni radni jako fachowcy rzemiosła. — Nowa burza groziła przy zdawaniu sprawozdania bilansowego za rok 1924 z Miejskiej Kasy Oszczędności. Przy omawianiu tej sprawy zarządzono częściowo tajność obrad. Ze względu na spóźnioną porę uchwalono szereg spraw, stojących na porządku dziennym, odłożyć do przyszłego zebrania, które się odbędzie w przyszłym tygodniu.

Wiadomości sportowe

POLSKA — AUSTRJA.

Prasa wiedeńska podaje oficjalnie, że termin zawodów międzypaństwowych piłki nożnej Polska — Austrja ustalony został definitywnie na dzień 7 listopada 1926 r. Zawody te odbyć się mają prawdopodobnie w Krakowie.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY HIPPICZNE W WARSZAWIE.

Na wiosnę roku 1927 pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej odbędą się w Agrykoli wielkie międzynarodowe zawody hippiczne.

Pomysł zorganizowania tej wspaniałej reprezentacyjnej imprezy zawdzięczać należy wielkiemu miłośnikowi sportu jeździeckiego, pułkownikowi Zahorskiemu.

CIEKAWY TURNIEJ PIŁKARSKI POLSKIEGO TOW. EUGENICZNEGO.

Polskie Towarzystwo Eugeniczne, popierające wydatnie sport, organizuje w dniach 31 b. m. i 1 listopada na Dynasach w Warszawie oryginalny turniej piłkarski t. zw. „turniej szóstkowy", polegający na tem, że w drużynie występuje 6 graczy, mecz trwa 15 minut i niema reguły spalonego. Rozgrywki odbywają się systemem punktowym. W roku zeszłym odbył się już raz tego rodzaju turniej i przyznać trzeba, że wzbudził bardzo duże zainteresowanie. Zapisy poszczególnych drużyn przyjmuje Polskie Towarzystwo Eugeniczne do dnia 23 b. m. (ul. Żórawia 28).

SZWEDZKA REPREZENTACJA wybiera się w najbliższym czasie na objazd po Europie środkowej i rozegra następujące mecze: 7. 11. z Austrją w Wiedniu; 9. 11. w Baden z miejscową reprezentacją; 14. 11. z Węgrami w Budapeszcie i 17. 11. z Berlinem, jako Południowa Szwecja.

MECZ „PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH".

Jak się dowiadujemy, najbliższa niedziela ma przynieść Warszawie „premjerę" meczu piłkarskiego, bez udziału publiczności. Będzie to trzecia rozgrywka między Skrą i Radomskim K. S. o przejście do klasy A., a więc o stawkę dla klubów tych dość wysoką.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW SPORTOWYCH Z NIEMCAMI.

Górny Śląsk — Berlin.
Poznań — Berlin.

Przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej w osobach: dr. Centnarowski, dr Choczner oraz Kałuża, w powrotnej drodze ze Skandynawji zatrzymali się w Berlinie, gdzie odbyli wspólną konferencję z Niemieckim Państwowym Związkiem Piłki Nożnej, celem nawiązania stosunków sportowych.

Pertraktacje wstępne wzięły pomyślny obrót tak, że już w roku 1927 odbędą się pierwsze międzynarodowe mecze piłkarskie z Niemcami i to pomiędzy Berlinem—Górnym Śląskiem i Poznaniem. W r. 1928 zaś w okresie przedolimpijskim dojść mają do skutku pierwsze zawody międzypaństwowe piłki nożnej pomiędzy Polską a Niemcami.

List do Redakcji.

Do Redakcji
„Głosu Pomorskiego.
w Grudziądzu.

W numerze 235 Szanownego pisma z dn. 12 października ukazała się notatka, podpisana przez p. Ludwika Dunkera, nieodpowiadająca prawdzie i krzywdząca opinję Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa", przedstawiająca sprawę Dunkera w tendencyjnie fałszywem świetle.

Sprawa przedstawia się następująco:
W dniu 18 maja 1925 roku zgłosił się do Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa" w Warszawie p. Dunker w towarzystwie p. Odębskiego, Przedstawiciela Towarzystwa „Europa" w Poznaniu i przedstawił wniosek na ubezpieczenie w kwocie 50 tysięcy dolarów. Ponieważ ubezpieczenie na tak wysoką sumę wymagało opłaty bardzo wysokich rocznych premji, zwróciła Dyrekcja uwagę p. Dunkerowi na tę okoliczność, wobec czego p. Dunker zmniejszył uebzpieczenie swe do kwoty 30,000 dolarów. Po zbadaniu Dunkera przez lekarza, polisa na kwotę 30,000 dolarów opiewająca, została wystawiona z datą wystawienia 19 maja 1925 r., z terminem ważności od dnia 1 stycznia 1925 roku, stosownie do podpisanej umowy przez Dunkera. Z powodu wcześniejszego terminu ważności opłacać miał Dunker składki premjowe w niższej kwocie.

Równocześcnie prosił Dunker o udzielenie mu pożyczki hipotecznie zabezpieczonej na hipotece realności jego w Grudziądzu, przyczem wykazywał się promessą P. K. O. na kwotę 50,000 złotych, oraz wyciągiem hipotecznym, stwierdzającym, że realność Dunkera jest wolną od wszelkich zobowiązań.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa" jako towarzystwo ubezpieczeniowe z reguły nie udziela pożyczek i tego rodzaju interesami się nie zajmuje, lokuje jednak, stosownie do warunków Statutu kapitały swoje na hipotekach miejskich realności czynszowych. Zarząd więc, rozporządzając kapitałami, uwzględnił prośbę Dunkera i udzielił mu pożyczki w kwocie 4,000 dolarów, tembardziej, że realność Dunkera, według przedstawionego wyciągu, była niczem nie obciążona. Otrzymawszy przyrzeczenie pożyczki, Dunker w tym samym dniu wyjechał do Grudziądza i w dniu 20 maja 1925 r. przedstawił Zarządowi wypis hipoteczny, w którym uwidoczniony został wpis zobowiązania na rzecz Towarzystwa. Wobec tego wypłaconą została w dniu 20 maja 1925 roku zaasygnacją kasową nr. 329 kwota 4.000 dolarów. Z kwoty tej Dunker zapłacił na poczet rocznej premji polisowej kwotę 1,332 dolary 95 c., resztę premji pokrywając wekslem na kwotę 1,000 dolarów, który dopuścił do protestu i dotychczas nie wykupił.

Polisę nr. 6210 Dunker zastawił firmie Fulmen.

Tak weksla, którym zapłacił premję za rok pierwszy ani też premji za rok drugi Dunker nie zapłacił, wobec czego polisa została unieważnioną.

Jak się okazało później, przedstawił Dunker Towarzystwu fałszywie dawny wypis hipoteczny, w którym nie było uwidocznione zobowiązanie Dunkera na rzecz żony jego w kwocie 50.000 zeznane. W sprawie tej przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu toczy się postępowanie a nadto doniesienie o oszustwo. przez Dunkera świadomie popełnione, rozpatrywane jest przez Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu.

Jak z przedstawionego stanu sprawy okazuje się, Dunker otrzymawszy pożyczkę, wszelkiemi środkami stara się uchylić od płacenia. Interes swój — hurtową i detaliczną sprzedaż węgla — Dunker zlikwidował, a wpisawszy poprzednio na rzecz swej żony zobowiązanie w kwocie 50,000 złotych, chciałby uchylić się od płacenia zobowiązań swoich w sumach bardzo znacznych. Świadczą o tem afery z firmą „B-cia Nobel" oraz z kopalnią Księcia Pless na Górnym Śląsku, a nadto fakt zastawienia polisy firmie Fulmen.

Odnośne dokumenty znajdują się w aktach naszych i w każdej chwili Szanownej Redakcji możemy nimi służyć.

Nie przesądzając spraw cywilnej i karnej, przeciw Dunkerowi prowadzonych, prosimy uprzejmie Szanowną Redakcję o umieszczenie w Szanownem Piśmie powyższych wyjaśnień.

Z poważaniem
Zarząd
Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa" S. A.



— Nie rozumiem twego ciągłego utyskiwania na teściową. Ja z moją teściową dostonale się zgadzam.
— Czy mieszka ona u ciebie?
— Na razie mieszka ona w Paragwaju.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Kino »ORZEŁ«

Początek przedstaw. o godz. 6.15 i (.15, w niedzielę o 4.15

W niedzielę, o godz. 2:
Wielkie przedst. dla dzieci i młodzieży „Sieroca Dola" 12 aktów.

Dziś i jutro poraz ostatni!
MOTTO: Każda kobieta ma w życiu swego tancerza.

Dwa szlagiery w jednym programie
Tryskająca szampańskim humorem wyśmienita farsa dancingów

»TANCERZ MOJEJ ŻONY«

10 aktów oszałamiającego wiru tanecznego w roli głównej **Marja Corda** urocze uosobienie roztańczonej kobiety, **Willy Fritsch** który „Czarem walca" pobił serca Grudziądzanek oraz piękny **Wiktor Varkonyi.**

Dramat sensacyjny w 8-miu aktach

Żywcem Pogrzebani

w/g głośnej powieści ELEONORY GLYN pod tyt.: „Sześć Dni" Corinne Griffith
Razem 20 aktów

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dezydery Raszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

W środę, dnia 27 października r.b. o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się na Placu Wystawowym przy ul. Radzyńskiej

licytacja 8574

za natychmiastową zapłatą zafantowanej przez Miejski Urząd Egzekucyjny **jednej muszli dla orkiestry oraz bramy wystawowej.**

Grudziadz, 21 października 1926 r.
Magistrat Urząd Egzekucyjny.

W sprawie upadłościowej firmy **Hilary Nowacki** wyznacza się na **20 listopada** 1926 roku o 11-tej pokój nr. 3 Sądu Powiatowego w Grudziądzu termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli upadłej firmy celem rozpatrzenia i przyjęcia ostatecznego obrachunku zarządcy konkursowego ewtl. podniesienia zarzutów przeciw ostatecznej liście wierzycieli oraz celem ewentl. powzięcia decyzji co do należących do masy konkursowej przedmiotów których nie można spieniężyć.

Niniejszym wzywa się wszystkie osoby zainteresowane na ten termin.

Listę wierzycieli i ostateczny obrachunek można oglądać w sekretarjacie Sądu Powiatowego, pokój 4.

Grudziądz, dnia 9 października 1926 r.
8617 **Sąd Powiatowy.**

Odwołanie.

Przetarg ogłoszony na dzień **21 października** u p. Majewskiego w Nicwałdzie odwołuję się. 8604
Józefowicz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 25 października, o godzinie 10 przedpoł. sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą

stół rozsuwany, lustro, 4krzesładębowe wybijane gobelinem i umywalka.

Miejsce sprzedaży ulica **Lipowa 29**
8616 **Jaranowski**, kom. sądowy

Zakład
KOMISOWY Jubilerski
i warsztat reperacyjny
Grudziądz, ul. Stara 17-19, I p.
wykonuje
nowe roboty, grawurę, złocenie i srebrzenie.

Sztućce stołowe
w wielkim wyborze
8615 **W. Walker**

Okazja! Za bezcen do sprzedania na zlecenie
damski pierścionek
z 3 brylantami, najmodniejszy fason
B. PAPIER, Grudziądz
ulica Mickiewicza 21, I piętro

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i lożę
ważny na
23. 10. 26
do kina »Apollo«

MASCOTTE

w „HOTELU WARSZAWSKIM" — przy ulicy Wybickiego nr. 18
(Nowo odrestaurowany)

otwarty od godziny 9-tej wieczorem do 4 rano
Nowe siły.

Obiady z 4 dań 1.75, małe obiady 1.40

Obfity pierwszorzędny zimny bufet
Specjalność à 80 gr o każdej porze
— Mascotte Soupe 1 à la carte —

Kuchnia czynna do 4-ej rano — Kuchnia czynna do 4-ej rano

W niedzielę
o godz. 5 w salach górnych
HERBATKA TANECZNA
z udziałem sił artystycznych.

Five o'clock — Five o'clock

8620 **Dyr. Sieradzki.**

M. Hoch, Michale w niedzielę d. 24 października o godz. 4
KONCERT (świeże pieczywo) później taniec.

Polecam codziennie,
świeżo paloną kawę - herbatę - mydła oraz różne towary kolonjalne i delikatesy.
Bernard Wasilewski - Toruńska 22.

Warsztat tapicersko-dekoracyjny
właść: **Jan Stebart**
Grudziądz, ulica Długa 6 w podwórzu
— wykonuje —
Garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na sprężynach i poduszki do materaców. 8807
Powyższe gotowe wyroby nabyć można w firmie p. Laskowskiego ulica Stara nr. 5

NA SEZON ZIMOWY

Bławaty, towary krótkie, swetry, trykotaże poleca się po nader niskich cenach. **Zamiana wełny owczej na wełnę przędzoną** w różnych kolorach i gatunkach
RZETELNA OBSŁUGA!!
WALERJA JASTER
UL. TORUŃSKA NR. 12

Pończochy

jedwabne, fil d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane,
wełniane i wełniane z jedwabiem

Skarpetki męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze
obecnie z dużym rabatem

Pomorska Fabryka Pończoch
8494 T. z o. p.
Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpielowy), tel. 284

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

OTTO KAHRAU
FABRYKA MEBLI
Grudziądz, Sienkiewicza 16
poleca po cenach b. przystępnych
POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO
7845

MAZURKA

Dzisiaj, w sobotę dn. 23 bm.
»Wspaniałe tańce ruletowe.«
Począt. po ukończ. programu (g. 1-ej)
8595 Każda pani, każdy pan wygrać może
CENNĄ PREMJĘ

A. Pinno GRUDZIĄDZ Sienkiewicza 4
FRYZJER DLA PAŃ i PANÓW

poleca Szan. Paniom i Panom swój gustownie urządzony zakład fryzjerski dla pań i panów.
Farbowanie włosów „Henną", masaże, eleganckie fryzury, manicurę, strzyżenie włosów damskich i męskich.
Zadawala się najwybredniejszą klientelę pod względem pracy i hygjeny. 7963

Fabryka Materaców Patentowych
Tel. 84 GRUDZIĄDZ ul. Solna 3

Materace i leżanki patentowe długotrwałe, wprawianie siatek do łóżek żelaznych i reperacje takowych. 7964

WYKONANIE
wszelkich prac tapicerskich
przez siły pierwszorzędne
Ceny stale najniższe. Ceny stale najniższe.

Buraki cukrowe
zamieniam na pierwszorzędny (8485
syrop buraczany
C. F. MUELLER i SYN
Boguszewo.

Dostarczamy natychmiast
BENZOL
techniczno czysty
Venzke & Duday
GRUDZIĄDZ 8501
destylacja smoły i benzolu.

Ogłaszaj w Głosie Pom.

Względy oszczędnościowe powinny
WSZYSTKICH
8328 kupujących skłonić

do nabywania pierwszorzędnych i po cenach **przystępnych KAPELUSZY filcowych, pluszowych, aksamitnych, welurowych i futrzanych. Kołnierze futrzane. — Futerka. — Obsady futrzane.**
Niebywały wybór. Zwiedzenie bez przymusu kupna.

M. Wasilewska, ul. Toruńska 24, Mickiewicza 32.

KREDYTU

udziela nadal
S. ROTSZULD
Bławaty - Konfekcja i Towary krótkie
ulica Stara-Rynkowa 2 — filja: Główny Rynek 6.
Obsługa solidna!
8484



Hipolit Kotliński
Grudziądz
Mickiewicza 24, tel. 3 - Wybickiego 7, tel. 8

Składy żelaza i sprzętów kuchennych.

Porcelana — Fajans — Szkło
Węgiel - Koks 8247

Wysokie ceny płacę za brylanty, łom złota i srebra, platynę, łańcuszki, pierścionki, sztyfciki palnikowe, kopiejki, monety złote i srebrne, także i stare połamane szczęki sztuczne. — —

B. Papier, Grudziądz, Mickiewicza 21, I piętro 8548 obok Poczty

W dniu 20 października 1926 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Leokadja Pusz

przeżywszy lat 30.

W zmarłej tracimy serdeczną koleżankę.

Cześć jej pamięci!

Robotnicy fabryki »Pepege«.

Przeprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi w sobotę o godzinie 14.30 z domu żałoby przy ulicy Toruńskiej 27. 8609

SMALEC
Śledzie
Domieszka do kawy prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania i toaletowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.
po najtańszych cenach hurtown. dziennych
poleca
R. Lubner & Co
Kościuszki 34
Telefon 397 7100

W NIEDZIELĘ dn. 24 października

ŚWIEŻE PĄCZKI

CUKIERNIA WARSZAWIANKA
ULICA STARA NR. 21 • (NAROŻNIK) 8605



Opony i dętki
MICHELIN i FIRESTONE

oraz wszelkie przybory samochodowe

benzynę, oleje Gargoyle i krajowe

poleca firma

Zagórski i Tatarski, Bydgoszcz
ulica Warszawska nr. 24 — Telefon nr. 1435

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie |7937
Zakład fotograficzny,
3 go Maja nr. 10

Szczenięta



6 tygodniowe, rasy »Bernardyn«, oraz pies **wilk owczarek**, korzystnie do sprzedania. **Al. Poznański**, Wybickiego 44, tel. 73. 8560

POWAŻNE przedsiębiorstwo branży zabawek poszukuje sumiennego podróżującego, który objeżdża Pomorze i przyjąłby pozatem jeszcze sprzedaż naszych wyrobów na prowizję. Zgłoszenia przyjmuje Głos Pomorski pod nr. 5555.

Bank Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu
8476 Spółdz. kredyt. z ogran. odpow.
ul. Stara nr. 10 **GRUDZIĄDZ** telefon nr. 162

podaje do wiadomości, że rozpoczął udzielanie

pożyczek pod zastaw złota, srebra

tudzież innych przedmiotów wartościowych. Ponadto załatwia wszelkie czynności bankowe, a mianowicie: kupuje waluty obce i uskutecznia przekazy zagranicę, załatwia przekazy do wszystkich miejscowości w Polsce, przyjmuje do oprocentowania lokaty i wkłady, inkasuje wszelkie należności pieniężne, dyskontuje weksle towarowe oraz załatwia wszelkie zlecenia komisowe.

Materjały piśmienne
Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe blecz. zawsze najtaniej u
Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 19
8451 Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać

1000 centnarów
buraków
pastewnych sprzeda **ZIEP, Nowawieś**, powiat Grudziądz (8581.

Reunion Towarzyski
w „Wielkopolance"
odbędzie się
w sobotę, dnia 9 października
w górnej sali
restauracyjnej
Początek o godz. 9 wieczorem
Gospodarz.
8612

Rządca

gospodarczy, samotny w starszym wieku, poszukuje **posady** od 1. I. 27 r. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9166 pm.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Baczność! NA RATY!

W nowo otworzonym składzie otrzyma się na raty:
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Ubrania męskie
Płaszczyki i ubranka dziecięce
Kurtki zimowe
Spodnie robocze
Upraszam Szan. Publiczność oglądnąć towar i zbadać ceny.
„ODZIEŻ"
GRUDZIĄDZ
Toruńska 3. (8308

Esencję octową 80%
znanej z najlepszego gatunku
„KOZIKA"
nabyć można w następujących hurtowniach w Grudziądzu:
Hurtownia Spółek Spożywczych f. A.
K. Hoffmann i Sp.
Marchlewski i Zawadzki
Roman Lubner 8467
Reprezentant na Wielkopolskę
B. Mucha
Warszawa, Zielna 25

CUKIERNIA i KAWIARNIA
AUG. KULINNA
TORUŃSKA 6
poleca swe uznane pierwszorzędne
Torty i ciastka do kawy
8607 Zamówienia wszelkiego rodzaju przyjmuje się każdego czasu.

DOM NOWY III piętrowy, 15 lokatorów z wielką fabryką i budynkami przy ulicy Pryncypalnej w Bydgoszczy, z powodu likwidacji zaraz tanio do sprzedania (wartość przedwojenna 360.000,— mkn.). Do przejęcia potrzebne 50 do 80.000,— zł. Oferty do biura ogłoszeń J. Weber, Bydgoszcz. 8578

W »BAGATELI«
restauracja ul. Radzyńska — (Plac powystawowy)
spotkać można eleganckie towarzystwo miasta Grudziądza

W środy i soboty: Dancing familijny

W niedzielę od godziny 5 popołudniu dla wszystkich wycieczkowiczów:
wyśmienita kawa z ciastkami
Ilustracja muzyczno - artystyczna

Dobra kuchnia — znakomite zakąski — Lokal zamiejski jedyny w swym rodzaju — Rendez-vous doborowej publiczności!
Ceny niskie! Usługa rzetelna i uprzejma. Ceny niskie!
8583 W soboty lokal otwarty do rana.
Polecam się względom Szan. Publiczności **A. Maćkowski.**

FIRMA
Florjan Śniegowski
Przybory stolarskie i techniczne
Bydgoszcz, ul. Warszawska 13
SPECJALNOŚĆ: hurtowna sprzedaż okuć do mebli tromien i t. p.
Zastępcy poszukiwani!

Kupuję każdą ilość



zajęcy, saren, królików i danieli!
Płacę najwyższe ceny!!
P. Lamek - Grudziądz, Radzyńska 3

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

8543 **DOM** 3 piętrowy 20000 zł, dom 2 piętrowy, dwa składy 45000 zł, dochód 600 zł, dom 2 piętrowy nowoczesny 35000 zł, dom z piekarnią z piecem patentowym 45000 zł i wiele innych, jak również majątki ziemskie, młyny, tartaki, interesy handlowe, poleca biuro Taszyckiego, Bydgoszcz Dworcowa 13, tel. 780.

Pianino do sprzedania — Grudziądz, ul. Stara 17/19, I piętro (8613

GOSPODARSTWO 127 mórg buraczanej ziemi, 35 mórg łąki, dom o 10 pokojach, park, zabudowania masywne, oświetlenie elektryczne, wodociągi, inwentarz kompl. Cena 80000 oraz wiele innych poleca biuro Taszyckiego Bydgoszcz, Dworcowa 13.

DOM ul. Kwiatowa 20 sprzedam. Cena do umowy. Wiadomość ul. Kwiatowa 18 I piętro u właścicielki Zielińskiej.

SŁUSARNIĘ z kuźnią sprzedaję z powodu śmierci męża tanio. Bydgoszcz ul. Pomorska 58, I p. prawo.

UBRANIE żakietowe (cutaway), czarne, spodnie w paski, zupełnie nowe, figura wysoka, sprzedam bardzo tanio. Kościuszki 7a III lewo, od godz. 2—3

MEBLE na 3 pokoje i kuchnię mało używane do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr 9208 pm

MOTOR na prąd zmienny, Bergmann, 13 PS, 950 obr., 380/220 Volt, z rozrusznikiem i szynami Nowy 8587

Śrótownik do maneży, nowy **wózek ręczny** na 4 kołach bez okucia bardzo tanio na sprzedaż. Informacje n Schultze, Plac 23 Stycznia 12.

TANIO wzory na hafty rysuje, wielki wybór gotowych M-me Marie, Tuszewska Grobla 18, I piętro

Fma M. SZYK
Bławaty, bieliznę trykotaże i galanterję
8600
ofiaruję po cenach o 20% taniej niż gdzieindziej! Proszę się przekonać!
Bydgoszcz, Poznańska 35

KUPNA

Sklep spożywczy poszukuje dostawcy **MLEKA** Dworcowa 23/25

ZAJĘCY każdą ilość kupuję. Dobrze utrzymany wózek na 2-ch kołach kupię, Chojnowski, ul. Koszarowa 19.

MIESZKANIA

MIESZKANIA 4 do 6 pokojowego poszukuje się od 1 grudnia lub później. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9194 pm.

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokojowe z przynależnościami — przy końcu ul. Lipowej Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 51

MIESZKANIA 4-5 pokojowego na ulicy Toruńskiej poszukuje się natychmiast lub później. Czynsz płacę z góry za rok. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9215

MIESZKANIA 1—2 pokojowego wprost od gospodarza, natychmiast lub od 1/XI poszukuje bezdzietne małżeństwo. Płaci za rok z góry. Adres wskaże Głos Pomorski nr. 9108 pm.

POKOJ z kuchnią i pokój umeblowany do wynajęcia Skłodowska, Rzezalniana nr. 22 (52

POKOJ dla lepszego pana do wynajęcia Plac 23 go Stycznia 9, III pr. (8218

POKÓJ gustownie umeblowany z niekrępującem wejściem tanio do wynajęcia Kilińskiego nr. 8, I prawo (8619

POKOJ umeblowany do wynajęcia ulica Lipowa nr. 7 II lewo.

DZIERŻAWY

DZIERŻAWA 180 morgowego gospodarstwa pszennej ziemi, z całem tegorocznem żniwem, żywym i martwym inwentarzem, z morgi 1 ctr. zboża. Do objęcia potrzeba 12.000 zł — Pozatem 70 mórg pszennej ziemi z budynkami do dzierżawy, potrzeba 5000 zł do objęcia. — Tamże 50 morg pszennej ziemi do dzierżawy, do objęcia potrzeba 3000 zł Oferty: Hotel Pomorski. Grudziądz, Toruńska nr. 29

POSADY

BACZNOŚĆ! **Były gospodarz** ze 100 mórg, lat 36 **poszukuje posady** za rządcę na 500 mórg lub za śpichrzowego i podwórzowego Łaskawe zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 8596

Poszukuję starszego **młynarza** kawalera, dla wodno-motorowego młyna od zaraz. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8605.

UCZENICE do szycia i kroju przyjmuję zaraz. Wyuczam dobrze i tanio. Misiewiczowna, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 8.

400 ZŁOTYCH miesięcznie zarobią panie, panowie, każdego stanu w świetnem zajęciu. Na odpowiedź znaczek dołączyć. |8608 M. Mazurek. Bydgoszcz, Św. Trójcy 5, I p.

PANIENKA lat 19, z lepszej rodziny poszukuje posady celem wyuczenia się gotowania i gospodarstwa domowego, w lepszym domu w mieście lub na majątku. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9220

SŁUŻĄCA z dobremi świadectwami, do wszystkiego poszukuje miejsca Lipowa 34, mieszk. 5 (9217

FRYZJERKĘ dzielną od zaraz poszukuje B. Sikorski, Bydgoszcz, ul. Gdańska 21

KOBIETA do posług domowych na dwie godziny dziennie potrzebna od zaraz, Reflektuje się tylko na osobę starszą. — Grudziądz, ul. Stara 17/19, I piętro. (8614

RÓŻNE

OSTRZEGAM przed wynajęciem lub zamianą mieszkania w domu przy ul. Kościelnej 19, bez mojej wiedzy. |9216
Właścicielka domu.

KRAWCOWA z Warszawy szyje u siebie lub poza domem gustownie i tanio ulica Klasztorna 3, I prawo

Praktyczny **kurs stenografji** — i — 8442 **pisania na maszynie** rozpocznie się wkrótce. Zgłoszenia Tuszewska Grobla 18, I p.

Wyuczam metodą praktyczną biegle **pisania na maszynach.** Pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej oraz budżety, wykazy, bilanse, w ciągu 4 do 6 tygodni. **6 maszyn najnowszych systemów.** ul. Lipowa 33 wejście od Kilińskiego, I piętro **Marta Lipowska.**

Stenografji wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja Stenografa Warszawa, Szczygła 12.

PIEGI
plamy wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.
Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258
Mag. farm. Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20